

GAZETA KRAKOWSKA

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Poniedziałek, 10 IV 1989 r. ■ Nr 84 (12489) ■ Rok XLI ■ Cena 25 zł ■ Wyd 1

Rozmowa PAP z min. Józefem Oleksym, odpowiedzialnym w rządzie za współpracę ze związkami

Wszyscy musimy uczyć się pluralizmu

WARSZAWA (PAP). Jest Pan — jako minister — odpowiedzialny w rządzie za współpracę ze związkami zawodowymi. Jak by Pan uzasadnił potrzebę przywrócenia tego stanowiska? Od tego pytania dziennikarz PAP rozpoczął rozmowę z min. Józefem Oleksym.

— To Sejm uznał za potrzebne utworzenie takiego stanowiska. Premier Rakowski określił w swym wystąpieniu ogólne zadania dla ministra odpowiedzialnego za współpracę z ruchem zawodowym. Moim zadaniem było by m. in. informowanie różnych związków o aktualnej polityce rządu, wyjaśnianie przesłanek, które doprowadziły do konkretnych decyzji i rozwiązań. Jest to zadanie uzasadnione i potrzebne, gdyż związki zawodowe formułując różnego typu postulaty nie zawsze w pełni będą zdawały sobie sprawę z możliwości gospodarki i państwa. I nie chodzi przy tym o to, abym był jako minister czynny w rodzaju cenzora postulatów związkowych. Nie moim też zadaniem jest ich dezawuowanie lub unikanie.

Stanowisko ministra odpowiedzialnego za współpracę z ruchem zawodowym. Moim zadaniem było by m. in. informowanie różnych związków o aktualnej polityce rządu, wyjaśnianie przesłanek, które doprowadziły do konkretnych decyzji i rozwiązań. Jest to zadanie uzasadnione i potrzebne, gdyż związki zawodowe formułując różnego typu postulaty nie zawsze w pełni będą zdawały sobie sprawę z możliwości gospodarki i państwa. I nie chodzi przy tym o to, abym był jako minister czynny w rodzaju cenzora postulatów związkowych. Nie moim też zadaniem jest ich dezawuowanie lub unikanie.

Alfred Miodowicz w Hucie im. Lenina

Najważniejszym kryterium oceny wszystkich związkowców będzie ich użyteczność dla załóg

Ofensywne organizacje związkowe zadbać muszą by do wyborów wystawić ludzi, którzy uzyskają poparcie społeczne

KRAKÓW (PAP). 8 brn. w krakowskim Kombinacie Metalurgicznym Huta im. Lenina odbyło się spotkanie przewodniczącego OPZZ Alfreda Miodowicza ze związkowcami Krakowa.

Odpowiadając na pytania uczestników dyskusji, wśród których byli także członkowie „Solidarności” w Hucie im. Lenina, A. Miodowicz wyjaśnił,

że OPZZ opowiada się za indeksacją kwotową, bowiem traktuje ją jako dodatek drożyzniowy, jako zło konieczne, które powinno być zlikwidowane na przełomie I i II kwartału 1990 roku. Opowiadamy się — stwierdził szef OPZZ — za indeksacją powszechną, bowiem winy za inflację nie ponoszą załogi zakładów pracy. Przeciwni jesteśmy procentowemu (w stosunku do plac) naliczaniu dodatku drożyzniowego, bowiem taki sposób uderzy przede wszystkim w najniższej i średnio zarabiających.

A. Miodowicz podkreślił, że także OPZZ opowiada się za urynkowieniem gospodarki, ale zdaje sobie sprawę z tego, że taki zabieg niesie w sobie wiele zagrożeń, które mogą być zredukowane przez możliwości przejawiania większej inicjatywy i wyższych zarobków. U-

Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie

Komitet obejmie patronat nad kampanią kandydatów opozycyjno-solidarnościowych na posłów i senatorów

Na czas wyborów gremium przyjmie nazwę — Komitet Obywatelski „Solidarność” ■ Na podstawie list regionalnych będzie utworzona lista krajowa, której „Solidarność” i L. Wałęsa udzieli poparcia

WARSZAWA (PAP). Na kolejnym posiedzeniu zebrał się 8 brn. w Warszawie Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie. Głównym celem obrad było omówienie problematyki związanej z zapowiedzianymi wyborami do Sejmu i Senatu. Komitet — poinformowano dziennikarzy po zakończeniu posiedzenia — wyraził got-

wość objęcia patronatu nad kampanią wyborczą kandydatów opozycyjno-solidarnościowych na posłów i senatorów. Podczas zorganizowanej następnie konferencji prasowej Janusz Onyszkiewicz, nawijając do podjętej dzień wcześniej uchwały Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”, stwierdził, że „So-

lidarność” sama nie będzie organizowała wyborów i nie będzie też w nich jedną ze stron; ale zwróciła się — zważywszy na sytuację w kraju — do Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, aby utworzył on listę kandydatów ze środowisk solidarnościowo-opozycyjnych i zajął

Plenum KW PZPR w Tarnowie

Partia w nowych warunkach

Zmiany w strukturach w tarnowskim KW

(Inf. w.) Sytuacja społeczno-polityczna jaka wytworzyła się w ostatnich tygodniach w województwie tarnowskim jest bardzo trudna. Rośnie niezadowolone społeczne na skutek postępującej inflacji i braków zaopatrzeniowych na rynku. Krytycznie oceniany jest przez społeczeństwo tarnowskie handel na te zaopatrzenia innych województw. Nie ma spokoju w zakładach pracy. W ciągu ostatnich ty-

godni odnotowano tu 32 strajki i akcje protestacyjne, które przyniosły poważne straty ekonomiczne. Najbardziej widoczne jest to w debickim „Stomilu”, gdzie przestoje spowodowały straty 380 mln zł. Strajkujący zobowiązali się jednak je odrobić. Bardzo niepokojnie jest w tarnowskiej wsi. Galopujące ceny środków do produkcji rolnej, brak pasz, narzędzi i urządzeń rolniczych, coraz niższa opłacalność pro-

dukcji rolnej, to główne tego przyczyny. Sytuację zaostreżył jeszcze wprowadzenie nowych zobowiązań płatniczych, co doprowadziło do nieprzyjmowania nakazów i akcji protestacyjnych. W stosunku do sołtysów, którzy mają obowiązek rozdawania owych nakazów, zaczęto nawet występować z pogrózkami. Obraz degenerowały dopelnia jeszcze

Apel inżyniera Jędrzeja Tucholskiego

Uzupełnijmy listę katyńską

Otrzymał list inż. Jędrzeja Tucholskiego, autora książki „Cichośćmi” w sprawie uzupełnienia listy katyńskiej.

W trzech obozach w ZSRR, w Kozielsku — Ostaszkowie — Starobielsku, w latach 1939—1940 było internowanych 15.000 polskich żołnierzy. Zginęli wszyscy, a symbolem ich kaźni jest Katyń, gdzie wymordowano obóz kozielski. Pozostałe dwa miejsca straceń nie zostały dotychczas bezspornie ustalone. Sporządzona w latach ubiegłych w Londynie lista strat obejmuje zaledwie ok. 10.000 nazwisk, a więc prosty rachunek — należy u-

stać personalia 5.000 żołnierzy, ponadto sprawdzić, czy do nazwisk figurujących na liście nie zakradły się błędy i uzupełnić często skąpe dane personalne. Niezujący już major Adam Moszczyński, autor listy londyńskiej, stawiał jasno sprawę — nie ma mowy o jej kompletności bez dotarcia do źródła danych, tj. do rodzin pomordowanych, które korespondowały z obozami lub uzyskiwały informacje inną drogą. Rodziny te w obrzydliwej większości mieszkały obecnie w Polsce (częścią ich, na emigracji, została już wcześniej przekazana przez mjr.

Moszczyńskiego). Jak się wyjawia przy tym, obserwując sprawę Kuropat pod Mińskiem Litewskim, nie ma wielkich szans na to, by w archiwach KGB w ZSRR odnalazła się dokumentacja obejmująca pełną listę naszych pomordowanych jeńców. Musimy zatem liczyć tylko na siebie. Celem autora apelu jest, po zamknięciu akcji (której zakończenie przewiduje w drugiej połowie sierpnia, z chwilą wydrukowania całego wykazu), nanieśienie poprawek oraz uzupełnień i wydanie listy w postaci druku zwartego.

List Michaiła Gorbaczowa do George'a Busha —

skażenie radioaktywne nie grozi

Katastrofa radzieckiego okrętu podwodnego o napędzie atomowym

42 osoby zginęły

Jak poinformowała w sobotę agencja TASS, 7 kwietnia o godzinie 11.41 na radzieckim torpedowym okręcie podwodnym o napędzie atomowym, znajdującym się na wodach neutralnych ok. 180 km na południowy zachód od Wyspy

Niedźwiedziej, w jednym pomieszczeniu wybuchł pożar. Mimo podjętych środków, o godzinie 17.15 okręt podwodny zatonął na głębokości ponad 1500 metrów.

• Termojądrowa sensacja • Termojądrowa sensacja •

Niezwykłe doświadczenie w naczyniu

wielkości kalamarza

Fuzja jądrowa w Krakowie

Reporter „GK” obserwował przebieg eksperymentu

Jak już informowaliśmy w sobotnim wydaniu „GK”, w Krakowie udało się powtórzyć słynny eksperyment polegający na uzyskaniu zjawiska syntezy jąder wodoru w temperaturze pokojowej. Dokonał go w miniony piątek, 7 kwietnia, zespół badaczy z Instytutu Fizyki Jadrowej im. Henryka Niewodniczańskiego pracujący w składzie: prof. Andrzej Budzanski, dr Zbigniew Lewandowski, dr Henryk Wojciechowski przy współpracy dr Jadwigi Kwiatkowskiej.

W sobotę rano odwiedziłem Instytut, aby porozmawiać z uczestnikami eksperymentu i obejrzeć aparaturę służącą do jego przeprowadzenia. Moje zdumienie było ogromne. Dla czego? Do tej pory w celu uzyskania kontrolowanej fuzji jąder wodoru budowano gigantyczne urządzenia, które pochłaniały ogromne ilości energii, aby wytworzyć temperaturę rzędu wielu milionów stopni, wymagały zaangażowania setek ludzi i... nie przynosiły na razie oczekiwanego efektu.

W krakowskim instytucie nie zobaczyłem wielkich instalacji. Było tylko okragłe szkło.

Twierdzenie o kontrolowanej reakcji termojądrowej jest co najmniej pochopne

Jeszcze nie wszystko jasne

Mówi prof. M. Sadowski z instytutu w Świerku

WARSZAWA (PAP). Sensacyjna informacja o pierwszej w świecie kontrolowanej reakcji termojądrowej w temperaturze pokojowej napłynęła ze Stanów Zjednoczonych, a niedługo po tym wydarzeniu usłyszyliśmy o polskich tego typu eksperymentach. Czy aby emocje, wynikające zapewne z wizji uzyskania nowych, praktycznie niewyczerpanych źródeł energii, nie przysłoniły rzeczywistego charakteru zjawisk? Dziennikarz PAP zapytał o to kierownika Zakładu Badań Termojądrowych Instytutu Problemów Jadrowych w Świerku prof. Marka Sadowskiego. Po pierwsze — stwierdził

profesor — muszę wyrazić pewną wątpliwość. Słyszmy ciągle o powtarzaniu amerykańskiego doświadczenia, polegającego — jak to się utrzymuje — na elektrochemicznej reakcji syntezy jąder deuteru. Tymczasem o ile wiem, eksperci zrewelacyjnego eksperymentu nie podali do publicznej wiadomości parametrów swego doświadczenia. Względnie prace domowe, miała się ukazać w czasopiśmie naukowym. Wiemy, że w trakcie amerykańskiego eksperymentu do wykrycia obecności neutronów musiano zastosować nie-

Stulecie straży pożarnej w Zakopanem

(Inf. w.) W Galerii Sztuki Współczesnej im. Kulczykich na Kozłowie otwarto wystawę obrazującą stulecie straży pożarnej w Zakopanem. Miejscowi strażacy zapisał się w historii nie tylko walka o życie i mienie ludzi ale i postawami patriotycznymi w latach I i II wojny światowej. Warto odnotować że strażacy przechowywali przez czas wojny zbuntowaną przez hitlerowski okupanta pomnik Grunwaldzki — króla Władysława Jagiełły. W uroczystości otwarcia wystawy wziął udział Antoni Racza I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu, sen. p.o. Andrzej Stefanowski komendant główny Straży Pożarnej, protektor obchodów stulecia straży w Zakopanem, p.k. Józef Strojny komendant wojewódzki straży pożarnej w Nowym Sączu, Stanisław Kuta wiceprzewodniczący WRN, Ireneusz Wrzesiński poseł na Sejm PRL, I sekretarz KM PZPR.

Od dzisiaj

Podwyżka cen detalicznych chleba

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Finansów, z dniem 10 kwietnia br. podwyższone zostają urzędowe ceny detaliczne chleba. Przykładowo cena chleba „zwykłego” o wadze 0,8 kg wzrasta z 49 do 62 zł, cena chleba „wielkiego” o wadze 0,8 kg z 57 do 72 zł.

W bieżącym roku poważnie pogorszyła się sytuacja finansowa piekarnictwa. Ministerstwo Finansów podjęło dotychczasowe działania mające na celu zahamowanie spadku rentowności produkcji chleba. Zastosowano znaczne ulgi podatkowe, wprowadzono dotowanie kosztów sprzedaży chleba oraz przyznano bonifikaty do cen maki. Działania te nie przyniosły jednak zadowalających efektów, czego dowodzą dotychczasowe dane. W związku z tym ograniczenie przez piekarzy produkcji chle-

Zakończenie XXIV Dni Muzyki Organowej

Śladem piękna

7 kwietnia, w piątek, w kościele św. Idziego odbyła się impreza, której wartością nie tylko sprawowała się do piękna muzyki. O tym małym koncercie mówił ze swą dąbnią dominikanin Ojciec p.k. ADAM STUZIŃSKI — również uczestnik koncertu — kiedy JADWIGA MOTYKIEWICZ (Het.) WOJCIECHA POPEŁAWSKI (obój) i MARZENA WOLAK (klawesyn) zagrały sonatę na flet, obój i b.c. e-moll Jana Joachima Quantza (1697—1773). Jeszcze przedtem Jadwiga Motykiewicz popisała się bezbłędnym wykonaniem nastrojowej Sonaty na flet i b.c. g-moll Karola Filipa Emanuela Bacha (1714—1788).

Tego samego dnia i w tym samym miejscu zgotowano nam uspaniałą niespodziankę — przedstawiono zebrane publiczności male prężności organy z kaplicy w Dalewicach, pochodzące z początku wieku

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Ordynacja wyborcza do Sejmu (12)

25 dni

Kandydaty na posłów zgłasza się do odpowiedniej komisji wyborczej najpóźniej w 25 dni przed dniem wyborów. Do każdego zgłoszenia musi być dołączone pisemne oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na kandydowanie. Kandydować można z dowolnej, ale tylko z jednej listy wyborczej.

Właściwa okręgowa komisja wyborcza rejestruje zgłoszenie kandydata na posła do wskazanego mandatu dokonane zgodnie z przepisami ordynacji i sporządza protokół rejestracji zgłoszenia zawiadamiając o tym fakcie zgłaszającego. W przypadku jednak, gdy zgłoszenie kandydata wskazuje wady, komisja wyborcza odmawia rejestracji zgłoszenia i niezwłocznie zwraca zgłaszającą organizację lub pełnomocników zgłaszających kandydatów wyborców do usunięcia wskazanych wad zgłoszenia, w ustalonym przez komisję terminie.

Stanowisko komisji wyborczej kwestionującej prawidłowość zgłoszenia kandydata nie jest ostateczne. Zdarzyć się może, że zgłaszający uznają brak zasadności wniesionych przez komisję wyborczą zastrzeżeń. W takiej sytuacji stuzyc będzie odwołanie do Państwowej Komisji Wyborczej. Odwołanie takie należy przedłożyć w terminie 2 dni od daty odmowy przyjęcia zgłoszenia. Rozstrzygnięcie Państwowej Komisji Wyborczej w tej sprawie jest ostateczne — czyli nie przysługują już żaden środek odwoławczy. Przewidziana instytucja odwołania od decyzji okręgowej komisji wyborczej ma na celu przede wszystkim uniemożliwienie ewentualnych kroków zmierzających do wyeliminowania z grona kandydatów konkretnej osoby.

Tytuł honorowy „Zasłużony lekarz PRL” dla dr. Edwarda Zielonki

(Inf. w.) Miła uroczystość odbyła się w sobotę po południu w pomieszczeniach krakowskiego Szpitala Reumatologii i Rehabilitacji, a szeregowa okazją do tego spotkania było przyznanie dyktorowi, ordynatorowi; wspomnianej placówki, dr. Edwardowi Zielonce tytułu honorowego „Zasłużony lekarz PRL”. Były więc kwiaty i adresy okolicznościowe dla tego wybitnego specjalisty w zakresie reumatologii, wieloletniego działacza społecznego, od władz politycznych i administracyjnych Krakowa. Pacjenci, personel medyczny szpitala — bo to również i jego praca złożyła się na wyróżnienie przyznane szefowi — składali życzenia i gratulacje. Wśród gości obecny był m. in. I sekretarz KD PZPR Kraków-Krowodrza Władysław Kasprzycki.

W czasie uroczystości wręczono również zasłużonemu pracownikom służby zdrowia w związku z ich świętem odznaczenia.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Minister zdrowia Wielkiej Brytanii Kenneth Clarke gościł wczoraj w Krakowie

(Inf. w.) Wczoraj przebywał w Krakowie minister zdrowia Wielkiej Brytanii Kenneth Clarke w towarzystwie podsekretarza stanu ds. zdrowia dr. Jeremy Mettersa, pracowników ambasady brytyjskiej i podsekretarza stanu ministra zdrowia i opieki społecznej prof. Andrzeja Wojteczaka. Jest to pierwsza wizyta brytyjskiego ministra zdrowia w Polsce.

Goście angielscy oprócz stołicy, odwiedzili tylko nasze miasto, tu zostali podjęci przez władze Akademii Medycznej w Collegium Nowodworskiego — powitał ich rektor tej uczelni prof. Tadeusz Cichoński.

Złożył też wizytę w Urzędzie m. Krakowa — przyjął ich wiceprezydent Wiesław Woda, zapoznał z historią

Komenda Główna MO ostrzega

Coraz więcej napadów na mieszkania

WARSZAWA (PAP). Jak podaje Komenda Główna MO, wzrasta liczba napadów na mieszkania. O ile w latach 70. notowano ok. 110 takich przypadków rocznie, to ostatnio popełnianych jest w ciągu roku ponad 300 napadów.

Najczęściej ofiarami tych przestępstw są osoby starsze, samotne lub dzieci. Młodzi na ogół przestępcy (w 60 proc. już wcześniej karani) wiedzą dobrze na kogo napadają. Do koniujacych czynów najczęściej w dzień, posługując się podstępem. W Gdańsku

dwa mężczyźni, którzy wdarpodaje Komenda Główna MO, wzrasta liczba napadów na mieszkania. O ile w latach 70. notowano ok. 110 takich przypadków rocznie, to ostatnio popełnianych jest w ciągu roku ponad 300 napadów. Najczęściej ofiarami tych przestępstw są osoby starsze, samotne lub dzieci. Młodzi na ogół przestępcy (w 60 proc. już wcześniej karani) wiedzą dobrze na kogo napadają. Do koniujacych czynów najczęściej w dzień, posługując się podstępem. W Gdańsku

dwaj mężczyźni, którzy wdarpodaje Komenda Główna MO, wzrasta liczba napadów na mieszkania. O ile w latach 70. notowano ok. 110 takich przypadków rocznie, to ostatnio popełnianych jest w ciągu roku ponad 300 napadów. Najczęściej ofiarami tych przestępstw są osoby starsze, samotne lub dzieci. Młodzi na ogół przestępcy (w 60 proc. już wcześniej karani) wiedzą dobrze na kogo napadają. Do koniujacych czynów najczęściej w dzień, posługując się podstępem. W Gdańsku

Brak porozumienia przed obradami węgierskiego „okrągłego stołu”

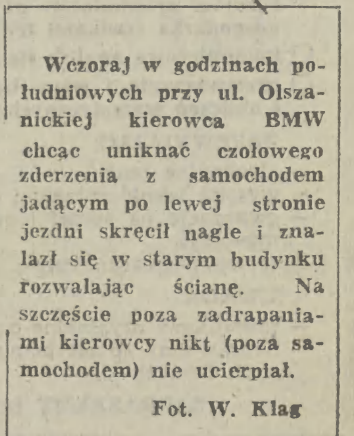
BUDAPESZT (PAP). W czasie, gdy w sobotę na zaproszenie KC WSPR siedem organizacji politycznych i społecznych prowadziło rozmowy przygotowawcze do zwołania „okrągłego stołu”, osiem organizacji, które odrzuciły zaproszenie, zwołało konferencję prasową.

Odczytano na niej oświadczenie opozycyjnego „okrągłego stołu” podpisane m. in. przez Węgierskie Forum Demokratyczne, Socjaldemokratyczną Partię Węgier, Związek Wolnych Demokratów i Demokratyczną Ligę Niezależnych Związków Zawodowych.

W oświadczeniu podkreślono, że jego sygnatariusze gotowi są do rozmów politycznych z WSPR jako rzeczywistym dysponentem władzy.

Tablica pamiątkowa ku czci ofiar Katynia

KRAKÓW (PAP). 9 brn. w krakowskich klasztorze O.O. Karmelitów na Piasku w Krakowie odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą pamięci polskich jeńców obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku zamordowanych w Katyniu i innych miejscach. Odsłonięcie tablicy poprzedziła msza w intencji zamordowanych celebrowana przez biskupa Stanisława Smoleńskiego.



Wczoraj w godzinach popołudniowych przy ul. Olszanieckiej kierowca BMW chce uniknąć czołowego zderzenia z samochodem jadącym po lewej stronie jezdni skręcił nagle i znalazł się w starym budynku rozwalając ściany. Na szczęście poza zadrapaniami kierowcy nikt (poza samochodem) nie ucierpiał.

Fot. W. Klag

Katastrofa radzieckiego okrętu podwodnego o napędzie atomowym

(DOKONCZENIE ZE STR 1)

Zalodze jednostki udzieliły pomocy inne radzieckie okręty i statki, które znajdowały się w pobliżu. Są ofiary w ludzkości.

Według ustalonych specjalistów, radiacyjnie skażenie środowiska naturalnego jest wykluczone. W celu zbadania przyczyn awarii powołano komisję rządową.

WASZINGTON (PAP). MICHAIŁ GORBACZOW wystosował list do prezydenta GE-

Wszyscy musimy uczyć się pluralizmu

(DOKONCZENIE ZE STR 1)

legalnej rozbieżności poglądów. Istota działalności związkowej jest — jak sądzą — identyczna w każdym społeczeństwie. Ich celem jest służba ludziom pracy, reprezentowanie i obrona ich interesów. Ochronne funkcje ruchu zawodowego prowadzić jednak mogą do przesadnych żądań i rewindykacji. Przy braku rozprężności może np. dojść do rywalizacji między związkami, dążącymi do pozyskania jak największej popularności, a wówczas każdy ze związków będzie chciał się pokazać ludziom pracy w charakterze „lepszego i skuteczniejszego obrońcy”. Takie licytacje nie tylko utrudniają pracę rządzą — to jeszcze byłoby najmniej zmartwienie — ale będą także negatywnie wpływać na nastroje społeczne. Będą się tworzyć podziały wśród załóg, co w sumie może negatywnie wpłynąć na kondycję całego państwa. Oczywiście boję się tego, ale raczej nie przewidyuję takiego rozwoju sytuacji.

Minister odpowiedzialny za współpracę z ruchem zawodowym — co jak sądzą również należy powiedzieć — będzie cennym źródłem informacji dla rządu o tym co związki najbardziej nurtuje. W koniektse tego co powiedziałem spodziewam się np., że będą musieli być bardzo ruchliwy.

Będzie musiał wiele rozmawiać, nawiązywać kontakty z działaczami związkowymi różnych szczebli i nurtów. Jako minister muszę być przecie w pełni zorientowany w różnorodnościach występujących wśród organizacji związkowych. Znajac szczegóły polityki rządu moim zadaniem będzie — w przypadkach konfliktowych — mediacja, z myślą o dobru spraw, które mają być rozstrzygane.

— Jak Pańskim zdaniem rozwijać się będzie sytuacja w ruchu zawodowym, zwłaszcza w kontekście ustaleń zawartych w stanowisku Zespołu „okrągłego stołu”?
— Jest to określenie w znalezionym przez Sejm ustaleniu o związkach zawodowych. Przyjmuję się np., że NSZZ „Solidarność” zaczyna formalnie funkcjonować po podjęciu jednorzędowego, odrębnego aktu prawnego. Nowe związki rejestrują sądy. Dla ogólnokrajowych organizacji związkowych kompetentny jest Sad Wojewódzki w Warszawie. Oczywiście nie można wykluczyć, że oprócz „Solidarności” powstaną także inne ruchy związkowe.

— Zespół „okrągłego stołu” ds. pluralizmu związkowego przyjął ustalenia, tworzące niezbędne podstawy materialne dla rozpoczęcia i prowadzenia działalności związkowej. Co ten zapis oznacza w praktyce?

— W czasie dyskusji przy „okrągłym stole” ustaliliśmy, że dążymy do legalizacji, a nie relegalizacji „Solidarności”. Wbrew pozorom nie jest to tylko gra słów, lecz bardzo ważne ustalenie „okrągłego stołu”. Ogranicza ono bowiem przesadne tendencje rewindykacyjne. Przedstawiciele Koł solidarystycznych postulowali początkowo relegalizację związku. Pośrednio chcieli w ten sposób zweryfikować polityczne oceny minionych lat wydarzeń.

Postanowienie zespołu, o które nam była dotychczas in. zwrotu symboli, szta-

— Jak będzie tryb i procedura legalizacji oraz rejestracji nowych związków?

— Jest to określenie w znalezionym przez Sejm ustaleniu o związkach zawodowych. Przyjmuję się np., że NSZZ „Solidarność” zaczyna formalnie funkcjonować po podjęciu jednorzędowego, odrębnego aktu prawnego. Nowe związki rejestrują sądy. Dla ogólnokrajowych organizacji związkowych kompetentny jest Sad Wojewódzki w Warszawie. Oczywiście nie można wykluczyć, że oprócz „Solidarności” powstaną także inne ruchy związkowe.

— Zespół „okrągłego stołu” ds. pluralizmu związkowego przyjął ustalenia, tworzące niezbędne podstawy materialne dla rozpoczęcia i prowadzenia działalności związkowej. Co ten zapis oznacza w praktyce?

— W czasie dyskusji przy „okrągłym stole” ustaliliśmy, że dążymy do legalizacji, a nie relegalizacji „Solidarności”. Wbrew pozorom nie jest to tylko gra słów, lecz bardzo ważne ustalenie „okrągłego stołu”. Ogranicza ono bowiem przesadne tendencje rewindykacyjne. Przedstawiciele Koł solidarystycznych postulowali początkowo relegalizację związku. Pośrednio chcieli w ten sposób zweryfikować polityczne oceny minionych lat wydarzeń.

Postanowienie zespołu, o które nam była dotychczas in. zwrotu symboli, szta-

— Czy sądzi Pan, że obecna sytuacja może doprowadzić do anarchii związkowej?

— Przy braku dobrej woli i wspólnego rozumienia podstawowych konieczności wszystko jest możliwe, łącznie z anarchią związkową. Bardzo nie chcę i chyba nikt rozumny też tego nie chce. Znaczone społeczeństwo czeka dziś na dobre, zgodne współdziałanie, które oczywiście nie musi być jedynym, może być nawet konfliktowe, ale jednak wspólne. Chodzi o kwestie nadrzędne, o dobro kraju, o obronę interesów ludzi pracy, którzy są już bardzo zmęczeni podniesionymi hasłami i licytacją słów. Ludzie chcą dziś konkretnych decyzji i najszybszych rezultatów polityki, która jest w zasadzie akceptowana. Powtarzam, liczą się praktyczne wyniki...

Rozmawiał: PIOTR MOCZAR (PAP)

Komitet obejmie patronat nad kampanią kandydatów opozycyjno-solidarnościanych na posłów i senatorów

(DOKONCZENIE ZE STR 1)

Kazimierz Dzierżanowski — przyjętym oświadczeniu — są odbrane jako sabotażowe porozumienie „okrągłego stołu” i mogą zaciążyć nad niekonfrontacyjnym przebiegiem wyborów. Komitet opowiedział się również — dodał J. Onyszkiewicz — za taką interpretacją zapisu dotyczącego ZHP w ustawie o stowarzyszeniach, która nie stanowiłaby przeszkody dla legalizacji Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odpowiadając na pytania dziennikarzy J. Onyszkiewicz stwierdził m.in., iż na fundusze wyborczy składają się rozmaite środki, w tym datki społeczne. Mamy też nadzieję — dodał — że z pomocą pospieszają nasi rodacy za granicą. „Solidarność” — stwierdził J. Onyszkiewicz w odpowiedzi na inne pytanie — choć nie będzie bardzo pomagała w wyborach kandydatom z listy opozycyjnej, nie planuje przekazywania dotacji na wspomniany fundusz, możliwe jest natomiast, że udzieli mu pożyczki.

Przyjęto założenie — dodał

Przyjęto założenie — dodał... Komitet obejmie patronat nad kampanią kandydatów opozycyjno-solidarnościanych na posłów i senatorów. Komitet opowiedział się również — dodał J. Onyszkiewicz — za taką interpretacją zapisu dotyczącego ZHP w ustawie o stowarzyszeniach, która nie stanowiłaby przeszkody dla legalizacji Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Odpowiadając na pytania dziennikarzy J. Onyszkiewicz stwierdził m.in., iż na fundusze wyborczy składają się rozmaite środki, w tym datki społeczne. Mamy też nadzieję — dodał — że z pomocą pospieszają nasi rodacy za granicą. „Solidarność” — stwierdził J. Onyszkiewicz w odpowiedzi na inne pytanie — choć nie będzie bardzo pomagała w wyborach kandydatom z listy opozycyjnej, nie planuje przekazywania dotacji na wspomniany fundusz, możliwe jest natomiast, że udzieli mu pożyczki.

Przyjęto założenie — dodał

Ogłoszenia Ekspresowe

- KRAKÓW własnościowe zamienie na Warszawie. Tel. 53-02-61.
- „KULGOS” świadczy usługi videokamerą. tel. 55-36-88, wewn. 8 12-94-71 K-3366
- TARNÓW: Przemysłowa spółka do prowadzenia zielonaka. Władomostko: tel. 33-01-53.
- FIATA 125p — sprzedam. Grabiny 173, Kazimierz Cytko. T-11821
- CIEŻAROWY Mercedes 508D, kabinna siedmioosobowa — sprzedam. Tarnów, tel. 21-95-13. T-11823
- STARA 28 — sprzedam. Łękawica 138, Gmina Skrzyszów. T-11828
- SKODĘ ciężarową 8 ton — sprzedam. Dębica, Energetyczna 23. T-11830
- ZETOR 7211 na gwarancji — sprzedam. Zbytowska Górka 181A, tel. 33-17-71. T-11836
- WIELOPOLE komo Dabrowy Tarnowskiej. Dom z budynkiem gospodarczym — sprzedam. Telefon 42-28-76. T-11837
- ZAKŁAD agencyjny — zatrudni solidnych murarzy-tynkarzy, dekarzy, malarzy, najchętniej brzydaków. Rozliczenie prowizyjne, atrakcyjne zarobki, możliwość zakwaterowania. Tel. 17941
- PRZYJMUJE pracownika i uczeń w zawodzie złotnika. Pracownia złotnicza, Nowy Targ, Królowej Jadwigi 8. P-56
- DZIWIEK ze Stara 284 t — sprzedam. Władomostko: Szczawnica, ul. Szlachowska 66, tel. 27-95.
- ŁÓDŹ: Własnościowe 32 m² — zamienie na podobne w Tarnowie Krakowskiej, Tarnów, tel. 22-22-75, godz. 16-18.
- RABKA! Kelnerki — zatrudnię możliwość zakwaterowania. Tel. 0-187 770-20, Kraków, tel. 33-03-70.
- SPRZEDAM — garsoniere. Tel. 48-32-37. T-11833
- GARAŻE „Błaszaki” oferuję Zakład Słusarki, Kazimierz, Robert Blecharski, Zbytowska Górka 196, 33-113 Zabolice. T-11785
- MERCEDES 20TD, 1979, Mitsubishi 1984, towarowy — sprzedam. Tarnów, tel. 23-19-41. T-11797
- SPRZEDAM — Ursus 902, Andrzej Gudowski, Szpitary 29, 22-120 Nowe Brzesko. G-18407
- SPRZEDAM — maszynę waskomomotową z prasą i częścią do „Vistul”. Jan Manterski, ul. Traugutta 12, 32-20 Miechów, tel. 33-92. G-18418
- SPRZEDAM — Elektron 42 DTP, Samsung z pilotem. Tel. 37-00-19 wewn. 12. G-18416
- PARCELE budowlane w obrębie około 60 km. od Krakowa — kupię. Tel. 33-41-48. G-18414
- SPRZEDAM — przyczepę Kempin-gowa 126N. Tel. 34-34-57. G-18430
- BOCHNIA! Pawilon handlowy, siła, woda — sprzedam. Ul. Solna Góra 40/7, Wrocław. G-18395
- SPRZEDAM — video Sharp, 4-łożyskowy. Nowy Targ, tel. 41-31. G-18323
- POSZUKUJE — placu pod następcami. Oferty 16384 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- FOSZYI debowe i brzozywe, suche — sprzedam. Władysław Stoklosa, Porąbka 40, 34-642 Dobra, Nowy Sącz. G-18357
- KROWDZKA! M-3 superkomfortowe z telefonem — sprzedam. Oferty 16140 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- GRZENIKI żelwne — sprzedam. Władysław transport, Lublin, Kuntickiego 79, tel. 413-42.
- ZAKŁAD rzemieślniczy — zatrudni brukarzy, pracowników niewykwalifikowanych. Tel. 66-44-55 43-37-63. G-18382
- TANIO sprzedam — Stara 200 lub zamienie na osobowe. Kraków, Spółdzielców 11/90. G-18382
- ORGANY „Yamaha” elektroniczne VSS-20, fabrycznie nowe — sprzedam gwarancja. Tarnów, tel. 33-10-13. T-11788

Jubileusz sulkowickich związków — Przychodzą czasy, kiedy zaczynamy szanować różne zdania

(INF. WL.) Dwudziestolecie obchodził w sobotę związek zawodowy pracowników stuletniej sulkowickiej „Kuźni”.

— Kiedy „Kuźnia” była jeszcze spółdzielnią — wspomina MICHAŁ KUROWSKI pierwszy związkowy lider sulkowickich kowali — mówiono nam, że w spółdzielni wszyscy są współwłaścicielami i związki są niepotrzebne. Dopiero w 1968 roku udało się nam zorganizować związek. Była to najautentyczniejsza inicjatywa oddolna. I wtedy okazało się, że 105 — pamiętam to dokładnie — naszych pracowników wyrzucano z fabryki. Wśród nich było wielu, którzy wchodził do gabinetu prezesa drugimi drzwiami... Pamiętam też jak wszyscy cieszyliśmy się, kiedy własnymi rękami odbudowaliśmy stary autobus otrzymany z demobilu. Wozu ludzi do dziesiąt...

Z dalekopisu

LECZNICZE WŁAŚCIWOŚCI CYTRYNY
Sok z cytryny znajduje szerokie zastosowanie w tradycyjnej medycynie afrykańskiej. Mieszkańcy czarnego lądu uważają, że po ukąszeniu przez węży, pajaka czy skorpionia należy najpierw wycisnąć na świeżą ranę sok z cytryny, a potem — ewentualnie — zgłosić się do lekarza. Woda z sokiem cytrynowym należy płukać gardło podczas anginy.

MAPA PRZESTĘPSTW W LONDYNIE

W Londynie sprzedano specjalną kryminalną mapę. Na planie — schemacie zaznaczono 200 miejsc, w których popełniono najczęściej przestępstwa w stolicy królestwa w ostatnich 500 latach. Mapa, zdaniem ekspertów — kryminologów, może okazać się pomocna w działaniach prewencyjnej londyńskiej policji.

Fuzja jądrowa w Krakowie

sprawa była wrażenie niezwykłe jak cyrkon, tytan czy pallad — materiały zdolne do pochłaniania podczas procesów elektrochemicznych dużych ilości wodoru. Do pierwszego doświadczenia znalazłem stary, dawno nie używany pręt palladowy o średnicy 1,5 mm. Mieliśmy z początku trochę kłopotów technicznych z aparaturą pomiarową. Wreszcie po ok. 24 godzinach procesu elektrolizy zarejestrowaliśmy wynik świadczący o zachodzeniu reakcji syntezy jądrojowej — emisję ok. 10 tys. neutronów na godzinę. W zwykłych reakcjach chemicznych gazie lecz w cieple stymul. W

— Do uzyskanego wyniku należy odnosić się z dużą ostrożnością. Otrzymałem go na razie w jednej serii pomiarów, co daje poziom ufności w wysokości 86 procent. Zadowolający będzie dopiero poziom 95 procent. Wszystko jednak wskazuje na to, że również w Krakowie staliśmy się świadkami niezwykłego eksperymentu. Cieszy fakt, że krakowski filozof szybko włączył się w nurt badań, na które patrzy dziś z nadzieją cały świat.

LESŁAW PETERS

Jeszcze nie wszystko jasne

wynik zachodzącego procesu syntezy jąder deuteru, to musiały wówczas równocześnie powstać biliony neutronów na sekundę. Po pierwszym fakcie ten bzdurzyliśmy się najpierw, tymczasem nawet liczniki, po drugie takie promieniowanie zagrażałoby zdrowiu świadków eksperymentu. Powstał zatem kwestia, czy aby efekt termiczny, o którym się mówi,

niemniej pochodzi od innych, nieznanych powszechnie zjawisk elektrochemicznych lub nawet jądrowych. Choćby tylko z tych przyczyn twierdzenie o przeprowadzeniu kontrolowanej reakcji termojądrowej bez podania informacji o ilości oraz rozkładzie energetycznym i przestrzennym neutronów jest co najmniej pochopne.

Zamieszki w Gruzji

Przez pięć dni stolica Gruzji — Tbilisi była widownią zamieszek ulicznych. W nocy z soboty na niedzielę — mimo środków podejmowanych przez władze partyjne i administracyjne — sytuacja na wiecu w Tbilisi zaczęła się poważnie komplikować. Uczestnicy wiecu wzywali do strajku i niepodporządkowania się wezwaniom władz. Wsuwano hasła o charakterze nacjonalistycznym i antyradykalnym z wezwaniem do likwidacji władzy radzieckiej w Gruzji. Do stworzenia tymczasowego rządu republik i odwołania się jej do ZSRR. Uczestnicy wiecu nie reagowali na apele o rozejście się. W tej sytuacji podjęto decyzje o interwencji oddziałów MSW i wojska, które przestrzegają instrukcji o nieużywaniu broni i środków ostrożności. Jednakże pojedyncze grupy ekstremistów, uzbrojone w palniki i przedmioty metalowe stawiały zacięty opór. Ich działania spowodowały wielki ścieranie, w wyniku którego stratosowano na śmierć 16 osób a kilkadziesiąt innych odniosło rany. Ucierpiał również 75 funkcjonariuszy wojska i milicji. W mieście wprowadzono godzinę milicyjną.

— Gdy podano pierwszą informację o przeprowadzeniu eksperymentu w Uniwersytecie Utah, pomyślałem, że jeśli reakcja miała zachodzić w temperaturze pokojowej, to musiła odbywać się nie w gazie lecz w cieple stymul. W

W trosce o klienta (z wyjątkiem sobót)...

Już od dawna nie mieliśmy tak dużej ilości rozmów z Czytelnikami na jeden tylko temat. Spowodowała to decyzja pobierania opłat parkingowych za pojazdy zatrzymane na placu użytkowanym za domem handlowym „Gigant”. Od kilku dni zmotoryzowani klienci tego pawilonu muszą opłacać pobór swoich samochodów. W związku z tym pytają za pośrednictwem redakcji czy na tym nie polegać nowych ład ekonomicznych... Tam, gdzie handlowcom zależy na przywiązaniu klienta do sklepu, parkingi są nie tylko bezpłatne, ale też urządzone w taki sposób, by ułatwić kupującemu dowieszenie towaru do samochodu specjalnym wózkiem. W naszym kraju robi się wszystko, żeby zniechęcić do zakupów. Czy handlowcy z „Giganta” nie mogliby poszukiwać innych środków zwiększenia

można gdzieś zaopatrzyć się w owe nieszczesne znaczki. Nie komentujemy tego zdarzenia, gdyż wiemy, że MPK jest wyjątkowo odporne na krytykę pasażerów. A oto jeszcze jedna historia z cyklu „Frontem do klienta”. Przy ul. Bocheńskiej mieliśmy sklep spożywczy przeznaczony dla niepełnosprawnych. Do lutego ub. roku był on otwarty od 8 do 17. Wówczas to „okresowo” skrócono czas jego pracy o jedną godzinę i... tak zostało do dziś. Gosyńscy posiadający upoważnienia do zapatrzywania się przy Bocheńskiej (a jest ich ponad trzy tysiące) nie mogą ponadto robić zakupów w żadną z sobót — sklep jest czynny tylko od poniedziałku do piątku. Można więc sądzić, że powstał on raczej dla wygody personelu, a nie inwalidów. Co na to go-

Brak porozumienia

(DOKONCZENIE ZE STR 1)

Mają nadzieję, że dialog pomiędzy w przemysłowców kryzysu w kraju. Wyrzucili jednak wątpliwości, wskazując na brak odpowiedniego rozmówcy do zaplanowanych rozmów i fakt, że WSPR nie uwzględniła sugestii opozycyjnej „okrągłego stołu” co do ich warunków. Zdaniem niezależnych organizacji, brak było gwarancji rzeczowych rozmów na sobotnim spotkaniu. Uczestnicy opozycyjnego „okrągłego stołu” podkreślili jednak, że po wyważonej ocenie ich propozycji oraz ich zgodzeniu gotowi są do rzeczy wyczerpujących rozmów. Potwierdzili, że — ich zdaniem — dialog powinien być „dwubiegunowy”: z jednej strony stołu winni zasiąść „dysponenci władzy”, z drugiej zaś organizacje opozycyjne. Rozmowy powinny dotyczyć żywotnych problemów politycznych, ich uczestnicy nie powinni zajmować się analizą konkretnych zagadnień leżących w kompetencjach rządu.

krągłego stołu” podkreślili jednak, że po wyważonej ocenie ich propozycji oraz ich zgodzeniu gotowi są do rzeczy wyczerpujących rozmów. Potwierdzili, że — ich zdaniem — dialog powinien być „dwubiegunowy”: z jednej strony stołu winni zasiąść „dysponenci władzy”, z drugiej zaś organizacje opozycyjne. Rozmowy powinny dotyczyć żywotnych problemów politycznych, ich uczestnicy nie powinni zajmować się analizą konkretnych zagadnień leżących w kompetencjach rządu.

Manifestacja w Gdańsku

GDANSK (PAP). 9 km. po mszy w kościele św. Brygidy w Gdańsku grupy młodych ludzi pod sztandarami „Solidarności Walczącej” przemarszowały pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Wznosząc okrzyki nawołujące

ca do bojkotu wyborów, potępiając wyniki obrad „okrągłego stołu” i Lecha Wałęsę. Manifestantów zatrzymał nieśmielki oddział milicji i wteży rozeszli się. Milicjanci nie interweniowali.

Coraz więcej napadów na mieszkania

(DOKONCZENIE ZE STR 1) zwołał jego lokatorów i skradł przedmioty wartości 3 mln zł. Emerytowany dentysta wpuszcł do domu przestępcę, który narząkał na ból zęba. Zważywszy na te okoliczności, MO apeluje do wszystkich osób, szczególnie samot-

nych i starszych, o szczególną rozwagę przy wpuszczeniu nieznajomych do mieszkań. Jeśli puka ktoś nie zapowiadany, najlepiej poprosić, aby przyszedł z dozorczą lub sąsiadem. Warto również zamontować w drzwiach wizjer i hałuch.

CITIZEN
w Krakowie!
Agencja Turystyczno-Handlowa POLONIA
Skład Konsygnacyjny.
Kraków, ul. Grodzka 1, tel. 214280
poleca:
duży wybór zegarków oraz sprzęt elektroniczny firmy CITIZEN
atrakcyjne ceny gwarantowana jakość serwis

PHP QUMAK SP. Z O.O.
31-462 Kraków, ul. Lotnicza 10, tel. 12-48-51, tlx 325434 istak

OFERUJE

kompleksową komputerizację przedsiębiorstw, Instytucji, zakładów

obejmującej:

- sprzet komputerowy klasy IBM od jednolitego producenta NAC PC XT/AT/386 w dowolnych konfiguracjach i z dowolnym zestawem urządzeń peryferyjnych
- sieci komputerowe
- bogaty zestaw systemów użytkowych: finansowo-księgowy, kadrowo-płacowy, informowania kierownictwa, gospodarka materiałowa, rozliczenie transportu, ewidencja wyrobów gotowych, fakturowania i zbytu, przedmiotów nietrawialych w użytkowaniu, gospodarka środkami finansowymi
- komputerowa analiza stanu środowiska naturalnego
- przetwarzania i wizualizacji danych pomiarowych i obliczeń statystycznych

ZAPEWNIĄC:

- atrakcyjne ceny
- wysoką jakość sprzętu i oprogramowania
- gwarancje na sprzęt i oprogramowanie (12 lub 36 miesięcy)
- serwis pogwarancyjny

UWAGA

- promujemy oryginalne oprogramowania
- naprawiamy sprzęt komputerowy zakupiony w innych firmach

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY

Zmarł prektor AGH doc. Ryszard Stecko

(INF. WL.) W nocy z piątku na sobotę zmarł w Krakowie doc. dr hab. inż. Ryszard Stecko prektor AGH ds. rozwoju uczeelni, generalny dyrektor górniczy i stopnia, wybitny specjalista z dziedziny bezpieczeństwa pracy pod ziemią. Studia w AGH ukończył w 1962 roku, uzyskując tytuł inżyniera górnika, zaś po odbyciu stażu przemysłowego w Kopalni Węgla Kamiennego „Gottwald” oraz Przemysłowej Geologii w Warszawie zostaje w 1963 roku asystentem w Wydziale Bezpieczeństwa Pracy w Górniczej AGH. Od 1979 roku przez osiem lat kieruje Instytutem Budownictwa Podziemnego i Bezpieczeństwa Pracy, gdzie zajmuje się m.in. problematyką zwalczania zapylenia, uszczelniania i wzmacniania górotworu w celu poprawienia bezpieczeństwa pracy. Był współautorem bazy laboratoryjnej oraz skryptu akademickiego z tej dziedziny. Jeśli puka ktoś nie zapowiadany, najlepiej poprosić, aby przyszedł z dozorczą lub sąsiadem. Warto również zamontować w drzwiach wizjer i hałuch.

niania i wzmacniania górotworu w celu poprawienia bezpieczeństwa pracy. Był współautorem bazy laboratoryjnej oraz skryptu akademickiego z tej dziedziny. Jeśli puka ktoś nie zapowiadany, najlepiej poprosić, aby przyszedł z dozorczą lub sąsiadem. Warto również zamontować w drzwiach wizjer i hałuch.

Władysław Loranc w Stowarzyszeniu „Kuznica“

Na zachodzące przemiany patrzę z dużą dozą optymizmu

Tym razem gościem „Kuznicy“ był minister, kierownik Urzędu ds. Wyznań Władysław Loranc. Temat, szczególnie dzisiaj wzbudzający duże zainteresowanie: o roli państwa i Kościoła w tworzeniu polityki porozumienia...

go zasięgu. Coraz wyraźniej poddane zostają one uwarunkowaniu politycznym. Zadaniem nie jest norma ludzka. Każda jest normą przede wszystkim określonego świata politycznego. Dlatego ów dialog, rola obu podmiotów w tworzeniu polityki porozumienia wydaje się bardzo dojrzała i bardzo ważna. Nie wolno tego problemu rozwiązywać w oderwaniu od powołania ogólnego położenia. Odnoszę wrażenie, iż świadomość tych faktów od połowy lat 80. jakby narastała, co dodaje wspomnianym stosunkom znaczenia, a ich obecny, względnie dobry stan jest podstawą do optymizmu.

PRZEKRESLIĆ RYZYKO APOKALIPSY

W jakim właściwie świecie oba podmioty — państwo i Kościół — budują politykę porozumienia? Tym pytaniem rozpoczął dysputę w „Kuznicy“ Władysław Loranc. Jednakże, aby na nie odpowiedzieć, trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę z zagrożeń, wobec których stoi świat. Pierwszym z nich jest zbrojenie. Dlatego też, by przywrócić ludziom poczucie...

ŻŁE SFORMULOWANA TEZA — POROZUMIENIE!

Zastanawia się nad ogół o porozumieniu rozmawia się niezwykle dużo. Nie wiem, czy jest hasło, któremu poświęciłoby się podobnie wiele uwagi jak temu. Stawia pytanie: jak właściwie jest ono rozumiane? Teza o porozumieniu, gdy interpretuje się ją w relacji władza — społeczeństwo jest na ogół źle sformułowana. Dlaczego? Zawarta jest w niej błąd jakby diagnoza, iż władza to w istocie rzecz bardzo wąska elita, coś w rodzaju publicznej fasady, poza którą istnieje złożone, jednolite i jednolicie jej ulechnięte społeczeństwo.

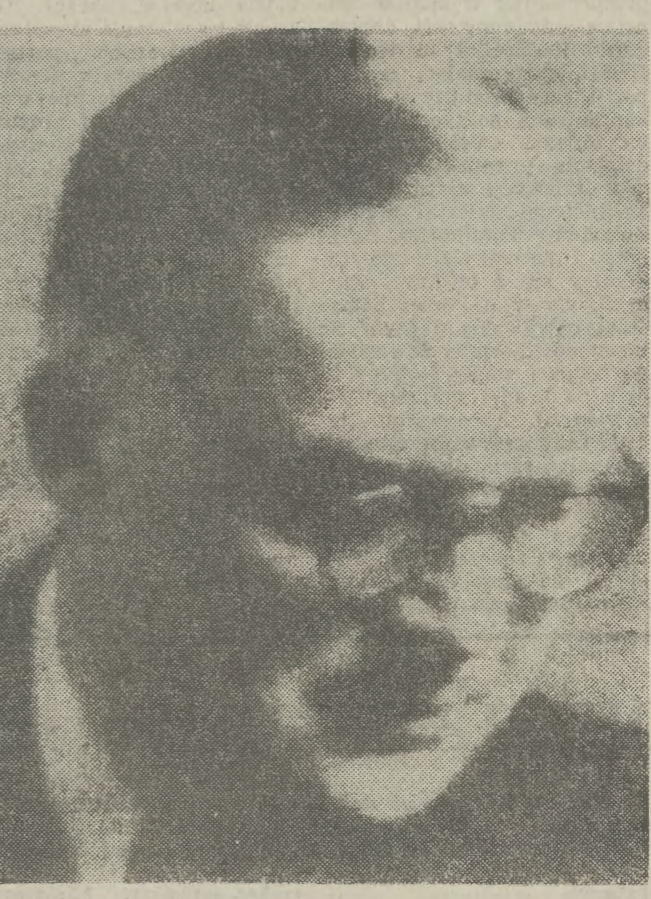
Minister przypomina dalej — trzy elementarne zasady, które muszą rządzić polityką wyznaczoną w Polsce. Są to: pełna wolność sumienia i wyznania, rozdzielenie Kościoła od państwa, równość wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych z punktu widzenia prawa. Nie tylko więc musi być zapewniona wolność sumienia, ale też winna być respektowana zasada rozdzielenia Kościoła od państwa. Nie można również wracać do praktyki, w której jeden z Kościołów byłby szczególnie uprzywilejowany. Przygotowane dwa zasadnicze akty prawne, dwie ustawy, w tej polityce normalizacji odegrają szczególną rolę. Jedną z tych ustaw dotyczy gwarancji wolności sumienia i wyznania. Ona jakby klaruje, w myśl wyznaczonej Konstytucji, politykę w całym tym obszarze. Druga to ustawa o stosunku państwa do Kościoła rzymskokatolickiego. Prócz tych regulacji przygotowuje się rozporządzenia, bądź specyficzne. Przykładem może tu być projekt konwencyjnego uregulowania stosunków z Watykanem, a także szczegółowe decyzje np. ubezpieczenie duchowieństwa wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych. Wszystkie te wspomniane przedsięwzięcia potwierdzają dobry stan stosunków między państwem a Kościołem. Tak dalece dobre, że „niełatwo jest go zakłócić“ — powie Władysław Loranc — „niełatwo jest go uczynić przedmiotem jakiejś gry czy spekulacji politycznej, których tak wiele jest na europejskim kontynencie“.

PRZESZŁOŚĆ NIEDAWNA

Kolejny dyalekt, który rozważał gość „Kuznicy“ dotyczył kondycji Kościoła katolickiego (problem ów wynikał z zadawanych pytań). O sprawie tej powiedział, iż nie po winna być ona widziana wyłącznie z perspektywy polskich doświadczeń i polskich realiów. Przypomniał Władysław Loranc, iż na początku naszego stulecia 70 proc. ka tolików mieszkało na półkuli północnej, w 80 roku tylko 57, a w 2000 będzie ich za ledwie 30 proc. (dane zaczerpnięte ze statystyk kościelnych) zatem połowa wszystkich katolików w przyszłości będzie wywodzić się z Ameryki Łacińskiej, Afryki i części krajów azjatyckich. Można by przeto z faktów tych wyciągnąć...

Oni tworzyli historię uczelni W zgodzie z ideałem renesansu

Był człowiekiem niezwykłym, o cechach wymykających się każdej próbie klasyfikacji. Wszechstronność zainteresowań, niezwykła aktywność czyniły rektora Bronisław RUTKOWSKIEGO podobnym renesansowemu gigantom. W stuletniej historii krakowskiej Akademii Muzycznej Jego postać zapisała się osiągnięciami, których echa trwają po dzień dzisiejszy i zapewne trwać pozosta.



„Jego entuzjazm rodził się z przekonania, iż sztuka niesie ludziom radość, wzbogaca ich życie, jest ważnym czynnikiem kultury narodowej. Pracy oddawał się całym sercem, żył w atmosferze niesłabnącej energii... W intencjach swych jak zawsze uczony i nieskazitelnie bezinteresowny... Taką postawą połączoną z temperamentem i zmysłową wyobraźnią z miejsca zyskiwał uznanie środowiska i wysuwał go na stanowiska czołowe (T. Zaleski).

do znaczącego rozwoju. Przewodził cały czas klasę organistów. Za jego kadencji powstała katedra: kompozycji, teorii, dyrygentury, fortepianu, kameralistyki, instrumentów smyczkowych, kształcenia słuchu, wionoceli, problematyki wychowania muzycznego i jedyna wtedy (1957) w Polsce Międzuczelniana Katedra Organów, której przewodził. Okres kadencji rektorskiej Profesora Rutkowskiego obfituje w kontakty zagraniczne — krakowska uczelnia gościła Nadję Boulanger, Luigi Nono, Igora Bełże; w 1962 r. powstał Zakład Akustyki Muzycznej, kierowany przez prof. Mieczysława Drobnera.

Rektor Rutkowski nie ograniczał się do kierowania uczelnią — nie byłoby to w zgodzie z jego aktywną, „renesansową“ naturą; wykładał chorał gregoriański na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, próbując wkręcić echa krzemienieckiego ogniska, organizując nauczycielskie kursy wykładowe m. in. w Lebie (1947), Oliwie (1948) i Wejherowie (1957). Pełnił niedługo funkcje społeczne: jest w 1951 r. członkiem zarządu Krakowskiego Towarzystwa Operowego; w 1953 r. członkiem rady programowej PWM; w 1958 r. członkiem Komisji Kultury Rady Narodowej w Krakowie i przewodniczącym podkomisji muzycznej tejże rady; w 1963 r. zostaje powołany w skład Rady Wyższego Szkolnictwa Artystycznego. W sezonie 1955—1956 pełnił funkcje kierownika artystycznego Filharmonii Krakowskiej.

Nie zanadto bunt nurtu publicystycznego i swej roli popularyzatora muzyki. W maju 1957 na dwa lata obejmując redakcję „Ruchu Muzycznego“ (do września 1959), stał współpracując z Polskim Radiem, przygotowując kolejne pozycje wydawnicze dla PWM. Przy tych wszystkich obowiązkach znajdował czas dla działalności koncertowej, od 1947 r. począwszy; koncertu radiowego, w 1953 r. członkiem Kultury Rady Narodowej w Krakowie i przewodniczącym podkomisji muzycznej tejże rady; w 1963 r. zostaje powołany w skład Rady Wyższego Szkolnictwa Artystycznego. W sezonie 1955—1956 pełnił funkcje kierownika artystycznego Filharmonii Krakowskiej.

Coraz bardziej jednak daje się odczuć zmęczenie tak licznymi funkcjami i obowiązkami, zmęczenie życiem tak bogatym w przeżycia i wydarzenia — pierwszy zawał serca przeżył w Krakowie w październiku 1963 r. w III Zjeździe i Festiwalu Wyższych Szkół Muzycznych w Poznaniu w grudniu 1961 r. Mimo uprzedzenia lekarzy o poważnym zagrożeniu zdrowia Profesor pracował nadal — drugi zawał nastąpił w trakcie koncertu w Moskwie (1963 r.). Po powrocie i krótkim okresie rekonwalescencji Bronisław Rutkowski wraca do zajęć w lutym 1964 r.; 23 maja 1964 wraz z żoną wyjeżdża do Lipska, by tam jako juror wziąć udział w Międzynarodowym Konkursie Organowym. W poniedziałek, 1 czerwca 1964 r., podczas orzeszczania swoich studentów w kościele św. Tomasza w Lipsku — tuż przy grobowcu Wielkiego Jana Sebastiana — następuje trzeci, śmiertelny tym razem zawał serca. Zmarł przede wszystkim wielki muzyk — alebowiem przeżył Jego bogate i wszechstronne osobowości, stał się jednym celowi: muzyce i jej czynnemu uprawianiu.

WANDA FALK

W poszukiwaniu liderów

W lokalu KZ PZPR krakowskiego „Kablu“ odbyliśmy rozmowę nieco inną niż zakładaliśmy. Chcieliśmy bowiem, aby obok partyjnych działaczy znaleźli w niej udział także ludzie przeczni oraz osoby zaliczające siebie do opozycji. Przekonano nas jednak, że wśród partyjnych też są przeczni, a podglądami niewiele różnią się od „opozycjonistów“ w „Kabl“u. Mówiono, iż w latach 1980/81 przy tym samym stole zasiadali wszyscy: od reprezentantów PZPR i dyrekcji do działaczy związku branżowego i „Solidarności“. Wspomnienia z tamtych spotkań — według sekretarzy KZ — nie nastrajały dzisiaj pesymizmem lub niepokojem. Odwrótnie: przypominają czasy ostre i rzeczowych dyskusji i wzajemnej lojalności. Później, po stanie wojennym, cotygodniowe spotkania odbywały się nadal i tak jest do dziś, a osoby wchodzące poprzednio w skład „Solidarności“ zasiadają obecnie w zakładowym samorządzie. MIECZYSLAW SKUBICZ podkreśla, iż to, co zawsze wszystkich łączyło, wynikało z troski o interes zakładu i załogi. O uczestniczących tego zakładowego „okrągłego stołu“ mówi jako o ludziach reprezentujących wysoka kulturę polityczną. — Jeśli nawet tak zagorzałymi zwolennikami związku zawodowego jak STANISŁAW MICHAŁSKI — podkreśla różnorodność — jest za tym, aby spojnicie odnieść się do legacji „Solidarności“, to fakt ten świadczy, że w „Kabl“u nie będzie żadnych sensacji. — Szkoła lat 1980—81 nie posłała na marne, — twierdzi nasz, twierdzi J. Kowalczyk. Ludzie dzisiaj myślą, są roz-

dział, wyrażają swe poglądy, postawiają. Jest to szansa na dogadywanie się i zrozumienie. Zmieniła się opinia, zmieniła partia. Niewiele dzisiaj argumentów mają przeciw nam ci, którzy kiedyś ostro atakowali. Przypomnijcie sobie. Pozostali zgodni byli z Mieczysławem Skubiszem i Zbigniewem Nazimem, iż namierzenia w porównaniu z okresem sprzed 8 lat są dzisiaj wyraźnie słabsze. Krzyki były i hałaśliwie, ale tylko ci bardzo nieliczni młodsi ludzie z NZS i innych mniejszych organizacji. Dzieje się tak, bo ideały i hasła partyjne stały się już odczynnymi. Opowiada się często za nimi w świadomości dawnej opozycji. Czasem nawet traktuje je jako własne. Czas więc nadszedł — podkreślano podczas rozmowy — na poszukiwanie nowych, atrakcyjnych, przyciągających hasła, które skanalizują zainteresowania większości społeczeństwa i zminimalizują płytkość treściowości, choć pozostanie wysoko bojowe hasła tych różnych młodych grup. Rozmowy nas nie przerwały się do opinii załogi, zarówno członków partii, jak i osób o różnych poglądach politycznych. Czy ich oceny odpowiadają rzeczywistości? Nie dowiadujemy się, gdzie indziej jest podobnie? — zastanawialiśmy się po spotkaniu. Pojawiające się trudności i niedostatków są okazją do parterstwa wstecz i potępienia w czambuł wszystkich, do się dotąd dział, bez dostrzegania jakichkolwiek niezaprzeczonej opinii osiągnęli. Wina za to, że to zawsze obciąża się władzę, partię... Partia, chcąc uniknąć błędów z przeszłości podejmuje samokrytykę, opinia tzw.

— Trafiamy do nich przez żołdaków, przez zarobki, przez zasady gospodarcze... Choć on też ma obawy, czy za obecne posunięcia partia za kilka lat znów nie będzie krytykowana. — A rzucia ona przecież na szalę cały swój autorytet... — dodaje JOZEF MASŁANKA.

Czy partia istotnie ma dziś autorytet, skoro przez lata działała w oparciu o administracyjne metody zarządzania wszystkim dziedzinami życia? Skoro synonimem tego działania był chociażby „klucz“ kadrowy, obowiązujący ogórnie decydowanie, jedynowładność tuncycka własną osobowość... Partia ma — zdaniem naszych rozmówców — autorytet wtedy, gdy jest silna, przężna, widoczna w środowisku. Niekoniecznie duża, bo masowość polega nie tylko na ilości członków, ale na społecznym parowaniu, na partii, na roli. Jeśli społeczeństwo zaakceptuje jej program i będzie go realizować, można mówić wówczas o rosnącym autorytecie, poparciu, sile...

Partyną organizacją w „Kabl“u zdobyła sobie określoną pozycję. Stanisław Michałski i Zbigniew Nazim zgadzają się w jednym: właśnie w zakładach, wśród ludzi stojących przy maszynach, zaangażowanych, widzących sens swojej politycznej i społecznej pracy partia ma największe poparcie. Zastanawiają się jednak czy przymiottnik „robotnicza“ odpowiada dziś rzeczywistości. Zmieniła się bowiem pojęcie i status robotnika, powstaje nowo uklad sil, przybywa ludzi wykształconych. Zmieniają się również zadania PZPR.

— Mówią nam ludzie: przestańcie rządzić i zajmować się wszystkim. I mają rację — twierdzi MIECZYSLAW SKUBICZ. — Swoją kierowniczą rolę traktowaliśmy dotąd jako zawołanie wszechwładne, swego rodzaju administracyjny nadzór nad każdą, nawet najmniejszą sprawą. Odcinaliśmy od tego, lecz jak mamy teraz spełniać tę kierowniczą funkcję? Twierdzi się, że przez swoich członków w organizacjach i organach przedstawicielskich. Ale to tylko latwo powiedzieć... Zdaniem STANISŁAWA BERNACKIWA z długoletnią tradycją partia ma mocniejszą pozycję, ludzie przychodzą do niej ze swymi sprawami, traktując organizację partyjną jako ostatnią deskę ratunku. To o czymś świadczą. Zgadza się z nim Zbigniew Nazim, ale twierdzi, że wielu ludzi nie ma dziś wyrobionego zdania i stale na coś czeka. Niektórzy na „odpolitycznienie“ zakładów pracy. Wiadomo jednak, co by to mogło oznaczać: usunięcie partii poza nawias, a przecież właśnie w miejscu pracy ma ona swoją bazę społeczną i pole do działania.

Pod koniec spotkania rozgorzała dyskusja na temat perspektyw demokracji w Polsce. — Stoimy przed wyborami i pragniemy wygrać wybory w walce politycznej. Czy wiemy, co to oznacza? Czy nie za długo panuje błąd spojów, bo wybory do Sejmu mają być niekonfrontacyjne? A co będzie z wy-

ogóle przeleciał ponad kulochwytem. Wyborowe snajpera zawiądyło oko, gdyż o partii się na teście, który nie przedstawiał stanowiska ZSL w sprawie środków masowego przekazu, lecz sposób myślenia „Trybuny Ludu“ o tym stanowisku. Myślę, że człowiek, który „dwadzieścia już lat słaża się po gazetach, zet-eselowski nie wyłączała“, jest w stanie zrozumieć tę drobną różnicę! Kilka dni później „Trybuna Ludu“ zamieściła sprostowanie i przedstawiła rzeczywisty sens wypowiedzi J. Kowalczyka, ale zostało to zrobione półgębkiem i zamieszanie gdzieś głęboko w środku numeru. Doświadczeni propagandyści z „Trybuny Ludu“ doskonale wiedzą o tym, że liczy się pierwsza wiadomość, a wszelkie sprostowania są już tylko przyszłowiowa musztardą po obiedzie. Zjadłby tekst p. Atlasa jest tego klinicznym przykładem. Trudno mi powiedzieć, czy felietonista „GK“ zna dalszy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Dziennikarz z „klucza“

24 marca br. red. JANUSZ ATLAS na naszych łamach wdał się w polemikę z JOZEFEM KOWALCZYKIEM, kierownikiem Biura Prasy NK ZSL. Przyczyną była teza o zatrudnianiu dziennikarzy wg klucza, przynależności do określonych grupowań politycznych. J. Kowalczyk ostro zaprzeczył, a redakcja uznała za słuszne zaproponować zainteresowanemu nasze łamy. W jego imieniu przysłał nam swój tekst p. JAN HEBDA z Tarnowa. Ponieważ polemika opiera się o „Sprostowanie“ (cudzoziwosty zostawiamy za „TL“) zamieszczony w „Trybunie Ludu“ z 21 marca br., pozwalamy sobie na przedruk również tego materiału, pragnąc, by nasi Czytelnicy mieli możliwość zapoznania się z wszystkim wypowiedziami. Powyższa sprawa wywołała wiele komentarzy również w innych pismach. Świadczy to o tym, że dziś, na etapie konstruowania nowych zwyczajów politycznych, wszelkie próby rezerwowania wpływów na zasadzie ambicjonalnych wymogów, a nie prezentowanych programów, są natychmiast oceniane krytycznie, bez względu na szczerność sformułowań. Nász Czytelnik z Tarnowa w swoim piśmie przewodnim do korespondencji dał nam ulimatywny termin publikacji, co też jest reliktem epoki, która przechodzi do historii, oszkolwiek z trudem. Nazwanie naszej gazety lokalnym organem jednej z trzech sil politycznych Wielkiej Koalicji, trochę nas rozczuliło. Aż tak jesteśmy ważni, a przecież Wielka Trójka nie konferuje w Poczdamie. REDAKCJA

Kto ma zielono w głowie? Znany i niezależny (?) harcownik, p. Janusz Atlas, w swojej stałej rubryce, w felietonie zatytułowanym „Zielono w głowach“ („GK“) z 24 marca br.) postawił się nad Józefem Kowalczykiem, kierownikiem Biura Prasy Naczelnej Komitetu ZSL, za jego wypowiedź na konferencji prasowej, na której przedstawił on stanowisko ZSL w sprawie środków masowego przekazu. To stanowisko J. Kowalczyk zaprezentował na jednym z ostatnich podziałki zajmującego się środkami masowego przekazu, a na wspomnianej konferencji złożył sprawozdanie z przebiegu obrad i odpowiadał na pytania. Autor felietonu nie zadał sobie jednak trudu, by dotrzeć do materiałów z pierwszej ręki, lecz ograniczył się do relacji z tej konferencji w wersji przedstawionej przez „Trybunę Ludu“. Podobnie zresz-

postąpił inny z „niezależnych“ ludzi pióra, tj. Daniel Passent, który w „Polityce“ powołał się na ten sam przekaz. Na korzyść p. Passenta przemawia jednak to, że w swoim tekście wykazał przynajmniej minimum kultury i dobrego smaku. Pan J. Atlas, po zapoznaniu się z tekstem z „Trybuny Ludu“, chwycił wiatr w żagle i w ironiczny, szyderczy, a niekiedy prostacki sposób, zaczął się natrząsać z J. Kowalczyka. Uznał przy tym, że wypowiedź J. Kowalczyka znakomicie odzwierciedla sposób myślenia „chłopów z złościciego gmachu przy ul. Grzybowskiej“ w Warszawie. Wszystko byłoby w jej najlepszym porządku, gdyby p. Atlas wykiplwał (to w końcu niezbywalne prawo felietonisty) rzeczywiste stanowisko partii chłopskiej w sprawie mas mediów, a zwłaszcza telewizji. Rzecz jednak w tym, że ten pozornie dobrze poinformowany strzał został oddany nie tylko nie do tarczy, lecz w

ogóle przeleciał ponad kulochwytem. Wyborowe snajpera zawiądyło oko, gdyż o partii się na teście, który nie przedstawiał stanowiska ZSL w sprawie środków masowego przekazu, lecz sposób myślenia „Trybuny Ludu“ o tym stanowisku. Myślę, że człowiek, który „dwadzieścia już lat słaża się po gazetach, zet-eselowski nie wyłączała“, jest w stanie zrozumieć tę drobną różnicę! Kilka dni później „Trybuna Ludu“ zamieściła sprostowanie i przedstawiła rzeczywisty sens wypowiedzi J. Kowalczyka, ale zostało to zrobione półgębkiem i zamieszanie gdzieś głęboko w środku numeru. Doświadczeni propagandyści z „Trybuny Ludu“ doskonale wiedzą o tym, że liczy się pierwsza wiadomość, a wszelkie sprostowania są już tylko przyszłowiowa musztardą po obiedzie. Zjadłby tekst p. Atlasa jest tego klinicznym przykładem. Trudno mi powiedzieć, czy felietonista „GK“ zna dalszy

Skoro jednak p. Atlas pozwolił się na sprostowanie dezinformacja — to już logicznie brnie dalej i domaga się, by „Kolega Marszałek Malinowski“, po powrocie z Włoch, „jak rolnik rolnikowi“, wytłumaczył Kowalczykowi co należy. Jeżeli już ktoś ma namus coś tłumaczyć — to Towarzystwo Przewodniczący Jaruzelski, jak proletariusz proletariuszowi, powinien to owo wytłumaczyć p. Majce, red. naczelnemu „Trybuny Ludu“, a przynajmniej część tego tłumaczenia winna również dotrzeć do p. Atlasa. To tłumaczenie powinno też obcią inne osoby z niektórych warszawskich gmachów, co w przyszłości pozwoli uniknąć sytuacji, że jakiś inny wraziłby i uczyłby ojciec (o takim dramacie p. Atlas wspomina w swoim felietonie) nie będzie musiał szukać rozwiązania w alkoholu i wypadku samochodowym. Mistrz polskiego felietonu z ironią stwierdza, że stanowisko ZSL w sprawie środków masowego przekazu i gospodarki papierem przedstawiał jakiś J. Kowalczyk „muśli, z jakiego nowego zaciągu rolniczego“, o którym środowisko dziennikarskie nie wie.

Ja także nie znam żadnych dziennikarskich tekstów J. Kowalczyka, ale z tego wcale nie wynika, że nie znajduje go za kompetentnego przedstawiciela stanowiska ZSL w sprawie mas mediów. Gdyby bowiem przyjął kryteria p. Atlasa, to wypadła za nieważne, jakim to prawem na czele rządu PRL stoi dziennikarz, a kilka dość istotnych faktów państwa i narodu decyzyjnie podjęli i wprowadzili w życie powołani? A postugując się dalej poetką felietonisty należałoby też zapytać, z jakiego to oni są zaciąg? Inaczej rzecz ujmując: czy, że zarzut p. Atlasa jest bezsensowny i stał na miejscu? Nie zamierzam również szerzej wyjaśniać p. Atlasowi istoty stanowiska ZSL w sprawie środków masowego przekazu. Powiem tylko tyle, że chociaż podszedł do tego tekstu a miejscami wręcz prostacko, to jednak rzecz gama w sobie nie ma charakteru felietonowego. Nie jest jednak wyliczone, że zrozumienie źródeł i kwintesencji tego stanowiska przekracza (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nie najlepszą działalność instytucji obsługujących wsi i rolnictwo — mówił o tym sekretarz KW PZPR w Tarnowie Janusz Hebcza...

Partia w nowych warunkach Zmiany w strukturach w tarnowskim KW

wiąże się jednak ze zdecydowanymi działaniami w trudnych sytuacjach, podejmowaniem działań o charakterze konspiracyjnym. Ma to szczególne znaczenie w najbliższych tygodniach, w okresie kampanii wyborczej do Sejmu. Partia musi tę kampanię przeprowadzić w sposób zupełnie odmienny niż dotychczas. Podkreślał to Henryk Kozioł, stwierdzając, że jeśli partia chce zaistnieć w nowej konfiguracji politycznej, trzeba zmienić sposób myślenia, działania i emblematy postaw. O pozycji partii w społeczeństwie mówił również Zbigniew Tumulowicz...

odpowiednia kadra osób, które z łatwością mogłyby wygrać konkursy w zakładach. Tak system tworzenia kadry posiada od dawna Kościół i opozycja. Mówiąc o wyborach zwrócił uwagę, że nie można ich traktować jako kolejną akcję. Wyborcy muszą wygrać ludzie uczciwi, chcący coś zrobić i społecznie akceptowani. Przynależność partyjna może często jednak dla nich być ciężarem. Uczestnicy obrad odnieśli się też do proponowanych zmian strukturalnych Instancji wojewódzkiej, które mają na celu przede wszystkim dalsze upiękoczenie procesu programowania i kierowania pracą partii...

W poszukiwaniu liderów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3) bronił do tąd wyjątki? Czy nasi kandydaci wygrają? A jeśli nie? Czy nie jest dla nas ważne, kto zostanie wybrany? — Czy jesteśmy przygotowani do rywalizacji politycznej? — podjął JÓZEF MASŁAN-KA...

borców, bo nikt od nich dotąd tego nie wymagał, nikt ich nawet nie nauczył. Co więc trzeba czynić? — pytamy. — Musimy pilnie rozważyć — słyszymy w odpowiedzi — kto z naszych ludzi może być przekonywującym i zwycięskim liderem. Ale to mało. Nasz zakładowy lider, nawet najlepszy, może nie być popularny wśród innych. Występują przecież partykularne i lokalne sprawy i lokalne problemy. Trzeba się będzie dogadywać z innymi, do jeśli w porę tego nie uczymy — przegramy.

— Ja sądzę — dodaje STANISŁAW MICHAŁSKI — że nasi liderzy, nowi ludzie muszą być odważni, opozycyjni wobec wszelkiej biurokracji, odważni ustąpić i marować. Oni muszą udowodnić społeczeństwu, wyborcom, że warto — mimo wszystko — być społecznie użytecznym i potrzebnym. Wówczas niejedynemu, apatycznemu dostrzeże jakiś cel działania. Zwiąże się z osobą, która ma coś do powiedzenia, promuje wartości godne poparcia. Najłatwiej było dotąd zarównać nam, jak i naszym przeciwnikom mówił, że wszyscy

Dziennikarz z „klucza“

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3) możliwości felietonisty. Dodam w tym miejscu jeszcze to, że ZSL nigdy nie chciało barcolować telewizji na czerwona, zielona, biała i jeszcze jakaś tam inna, natomiast to p. Atlas, w ślad za „Trybuną Ludu”, przypisuje mu takie nieone zamiary. Bzdura, p. felietonista, jest bzdura i to niezależnie od tego, na jak wysokim szczeblu zostanie powiadczana, względnie jaki organ ją zamieści. Kończąc ten wątek, odsyłam p. Atlasa do odpowiedniego fragmentu Uchwały X Kongresu ZSL; czasem warto bowiem przeczytać i coś „obcego“.

szawie, to powinny zmusić do ucieczki E. Mikołajczyka ze Studia Sport, gdyż nie nadaje się on do telewizyjnej roboty. Przejrzanie przy tym do tego, że nie chodzi tu o tego Mikołajczyka z PSL. Ten wysłaniej klasy żart jest równie śmiały, jak cały felieton i nie tylko mnie, ale każdego Czytelnika ostatecznie przekonał o tym, że autor tylko i wyłącznie pisze w własnym imieniu. Ponieważ moje poczucie humoru nie może się równać z tym, jakie prezentuje p. Atlas — poważnie tym razem dodam, że „zielone brygady ZSL” nie będą sła opowiadane żadnego gmachu telewizyjnego, natomiast gwoli Prawdy przypomnę znakomitemu felietoniste, że Mikołajczyka z PSL do ucieczki z kraju zmusił innego koloru brygady Autor felietonu wie zapewne i o tym, że Mikołajczyka ze Studia Sport do telewizji także nie wprowadzili „zielone brygady ZSL” i stąd na dożnąną wdzięczność kibiców mogą liczyć ci, którzy już wprowadzili, ale wcześniej muszą doprowadzić do waku na tym stanowisku. Za to radykalne rozwiązanie zasłużył sobie na prawdziwą wdzięczność kibiców, podobnie jak cały naród jest głęboko wdzięczny tym, którzy doprowadzili do ucieczki Mikołajczyka z PSL.

du” (mam do tego prawo, tak jak „Trybuna” ma prawo te poglądy prezentować). Zawsze jednak uważałem „Trybunę” za poważną gazetę, a pracujących w niej dziennikarzy za poważnych ludzi. Nie wiem jednak, co mam pomyśleć o relacji z konferencji prasowej w nr. 60. „TL” z 11-12 III 89 r., a zatytułowanej „Dziennikarz (telewizyjny) z Klucza”. Po pierwsze — nie stwierdziłem na tejże konferencji, że (cytuję) „mam inne poglądy niż pozostała koalicja w sprawach dostępu do radia i TV, podziału papieru gazetowego i kolportażu”, powiedziałem natomiast, że nasz punkt widzenia na te sprawy jest inny niż PZPR. Jeśli w „Trybunie Ludu” nie można napisać, że w jakiejś sprawie ZSL ma inny pogląd niż PZPR, to trudno. Nie wiem jednak, czemu służy wkładanie mi w usta słowa, których nie wypowiedziałem. Po drugie — nieprawdą jest (i nie jest takiego nie powiedziałem), że ZSL domaga się stosowania klucza przy zatrudnieniu dziennikarzy w TV. Postulujemy natomiast ustawa-wo regulującą całości spraw związanych z funkcjonowaniem środków społecznej komunikacji. Zapropowowaliśmy też, aby w przyszłej ustawie sejmowej znalazł się zapis „O stworzeniu Rady Komitetu ds. Radia i Telewizji”, wyposażonej w kompetencje natury kadrowej i programowej. Zaś skład tej rady powinien, naszym zdaniem, odzwierciedlać parlamentarny układ sił politycznych i ruchów związkowych, przy zachowaniu bezwzględnej większości koalicji.

W tym wszystkim przykre jest tylko to, że sprawa o tak dużym ciężarze gatunkowym, której autor poświęcił cały tekst, została tak przykładowo spartaczona przez felietonistę gazety, która w końcu jest lokalnym organem jednej z trzech sił politycznych Wielkiej Koalicji. Natomiast p. Atlasowi życzyć dalszych sukcesów w doskonałej sztuce pisanja felietonów oraz bardzo nieśmiało sugeruję, by w przyszłości drogie między maszyną do pisania a redakcyjną kasą, przynajmniej raz na jakiś czas przeszedł rzetelny sprawdzaniem faktów, które różniły fakt i krytykę.

JAN HEBDA
„Sprostowanie”
w sprawie „Dziennikarz (telewizyjny) z klucza?”
(przedruk z „Trybuna Ludu”)

Przedstawiamy w tym miejscu wyjątek z „Dziennikarza (telewizyjnego) z klucza” z „Trybuna Ludu”. Wyjątek ten został opublikowany w „Dzienniku” z 11 marca 1990 r. Wyjątek ten został opublikowany w „Dzienniku” z 11 marca 1990 r. Wyjątek ten został opublikowany w „Dzienniku” z 11 marca 1990 r.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że na tejże konferencji w dniu 10 marca br., kiedy to prezentowałem stanowisko Stronnictwa w sprawach środków masowego przekazu, byli obecni dziennikarze innych redakcji: „Dziennika Ludowego”, PAP, „Rzeczpospolitej”, „Życia Warszawy”. W ich relacjach (przesyłam je w załączeniu redaktorowi naczelnemu „Trybuna Ludu” — Jerzemu Majewi) — podobnych rewelacji nie ma. Dziwne, że tylko red. Gontarski słytał na konferencji niemal zupełnie co innego.

Z ogromną przykrością odnotowuję też fakt, że ten fałsz zamieszczony w „Trybunie Ludu” jest cytowany przez inne gazety, w tym przez „Politykę” w rubryce „Z kraju” („Poznań”).
WALDEMAR GONTARSKI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

rynkowanie gospodarki — to także takie urealnienie pracy, że jak ma coś zrobić pięciu pracowników, to robić powinno pięciu, a nie piętnastu. Po to by było dobre w gospodarce uspołecznionej — stwierdził mówca — trzeba z niej (jak szacują eksperci) zwolnić od 0,5 do 2 mln ludzi. Nie jestem jednak za bezrobociem, ale opowiadamy się za procesem spokojnego, łagodnego przenoszenia pracowników do innych zajęć i do innych sektorów. Mówiąc o trudnej sytuacji emerytów i rencistów A. Miodowicz stwierdził, że OPZZ domaga się rozwiązania tego problemu do końca br. Na 13 br.

Najważniejszym kryterium oceny wszystkich związkowców będzie ich użyteczność dla załóg

— poinformował — planowany jest w Warszawie ogólnopolski miting emerytów i rencistów. Odpowiadając na pytania o przygotowania związków zawodowych do zbliżających się wyborów do Sejmu i senatu

przewodniczący OPZZ powiedział, że ofensywne organizacje związkowe zadbać muszą o to, by wystawił kandydatów w rygodnych i takich, którzy uzyskają szerokie społeczne poparcie. Alfred Miodowicz zwrócił się z apelem do działaczy tworzących w zakładach pracy „Solidarności” i innych organizacji związkowych, by podjęli ze sobą współpracę, bowiem najważniejszym kryterium ich oceny będzie użyteczność dla załóg, dla ludzi pracy.

Krajowe Towarzystwo Propagowania Zdrowej Żywności bilansuje działalność To musi być zmosfera walczących o lepszą żywność

(Inf. wł.) Pięć tysięcy członków indywidualnych i zbiorowych zakłady pracy jak np. Olkuska Fabryka Naczaj i malowianych; szkoły — Zespół Szkół Gastronomicznych z Lublina; organizacje — „Społem”, oddziały w Kielcach, Lublinie, Wrocławiu, Chełmie, Krakowie i Krośnie. (te trzy ostatnie w stadium konstytuowania się), 50 sklepów z syldem „zdrowa żywność”, działalność popularyzującą — wykłady i pokazy, dwumiesięcznik „Zdrowa Żywność”, sesje naukowe na temat ekologicznych warunków produkcji żywności w Polsce i potrzeby zmian nawyków żywieniowych w obliczu niepokojących statystyk zgonów z powodu chorób krążenia i nowotworów — oto niektóre tylko dokonania Krajowego Towarzystwa Propagowania Zdrowej Żywności.

Zarejestrowane w lipcu 1987 roku na ogólnym zebraniu członków zwołanym do Tarnowa 8 kwietnia br. próbowało wytyczyć kierunki dalszej swej działalności. Na spotkaniu wicepremier i minister rolnictwa Kazimierz Oleśki wydelegował osobistego wysłannika dr. Władysława Łukasika, Ministerstwo Zdrowia reprezentowała doc. Halina Sadowska, która od niedawna przewodniczy Radzie Naukowej KPTZZ. Przybyli przedstawiciele władz politycznych i gospodarczych Tarnowa z panią wiceprezydent Marią Kanior.

Minister zdrowia Wielkiej Brytanii Kenneth Clarke gościł wczoraj w Krakowie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) miasta, problemami ekologicznymi, organizacją i rozbiadą obiektów służby zdrowia. Minister Kenneth Clarke wyraził zainteresowanie problemami ekologicznymi i reformowaniem służby zdrowia w naszym kraju, zaznaczając, że brytyjskie leczenie jest także w stadium reformy. Wizyta ministra zdrowia Wielkiej Brytanii i towarzyszących mu osób w Polsce poprzedza zawarcie umów o współpracy między obu krajami. Gdy zapytałam gościa

w jakim kierunku — jego zdaniem — będzie się rozwijała brytyjska współpraca z Polską odrzekł: „Myślę, że będzie ona dotyczyła wymiany lekarzy, współdziałania na polu badawczym... W rozmowach przy „okrągłym stole” w naszym kraju dyskutowano wiele o służbie zdrowia i spodziewam się, że będą tego wyniki. Chciałem zapoznać się z organizacją polskiego leczenia...”
Goście zwiedzili szpitali Krakowa. (km)

— Aby ta pożyteczna idea i ruch społeczny nie był nadszereżony — Halina Kleszcz

W Tarnowie po raz 14. Rozdano bilety do Zielonej Góry

(Inf. wł.) Już po raz 14. w Domu Kultury Zakładów Azotowych w Tarnowie odbył się centralne eliminacje konkursu piosenki radzieckiej. W tym roku udział w konkursie wzięli 15 województw Polski południowej w tym 36 solistów, 6 zespołów wokalnych i 5 wokalistów instrumentalnych. Jurorzy, którym przewodniczył Ryszard Poznakowski zakwalifikowali do Zielonej Góry

czwórke solistów oraz dwa zespoły wokalne. Tarnów okazał się szczęśliwy dla reprezentantki Katowic Justyny Banaszak, Ewy Baur z Opola, Agaty Przygóreckiej z Czeszochowy, duetu wokalnego Beata Górecka i Aleksandra Sozańka z Jeleniej Góry oraz kwartetu wokalnego „Znamy się” z Katowic. Ponieważ w bieżącym roku organizowany będzie w Zielonej Górze jubileuszowy 25. festiwal zaplanowano w trakcie jego trwania koncert wspomnianego artysty. „Tak rodzina się przyjaźni”. Do udziału w tym koncercie jurorzy wytypowali Elżbietę Bernacką, Bożenę Juraskę i Artura Spreira.

Śladem piękna

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) XVIII i niedawno poddane działaniom renowacyjnym. Aleksandra Gawlik zaprezentowała z dużym wdziękiem twory Jana z Lublina. Strona programowa zakończonych koncertami w Filharmonii i recitale na organach mariackich XXIV Dni Muzyki Organowej była bez zarzutu. Obydwojmi sukcesem stała się obecność młodzieży na koncertach festiwalowych. Dyrektorem JACEK BERWALD, główny sprawca porządku programowego, niech przymięcie od nas najgorętsze podziękowania za tegoroczne Dni Muzyki Organowej.

Uzupelnijmy listę katyńską

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) muszą być bowiem zachowane najdalej w I kwartale 1990 r. Nazwiska pomordowanych

Jest oczywiście, że powołaniem historii, a publikacja taka wydaje się najodpowiedniejszą służą temu celowi.
A P E L
w sprawie uzupełnienia listy katyńskiej
Czytelniczki i Czytelnicy! W dniu 29 stycznia br. rozpoznałem na łamach tygodnika „Zorza” druk listy zaginionych w ZSRR polskich żołnierzy, jeńców obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielisku. Dotychczas ukazało się 6 odcinków, w sumie 1128 nazwisk. Jest dziś wszystkim wiadomo, że w powyższych trzech obozach znajdowało się na przełomie lat 1939-1940 około 15.000 jeńców: generałów, oficerów, podchorążych, podoficerów Wojska Polskiego i także policjantów, celników, pocztowców, funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz Korpusu Ochrony Pogranicza. Jak dotąd udało się ustalić osobowość nieco ponad 10.000 osób. Dane te są często niekompletne, niekiedy brakuje na przykład dokładnej daty urodzenia, dokładnego aktualnego przysiędźki wojskowej itp. Przede wszystkim jednak wymagają ustalenia personali ok. 5.000 jeńców, którzy nie figurują jeszcze na liście strat. Większość nieznanych nazwisk to internowani w obozie w Ostaszkowie. Zwracam się zatem do wszystkich, którzy posiadają wiadomości o polskich jeńcach osadzonych w powyższych obozach i gdzie dostali się do

OLGIERD JĘDRZEJCZYK
Londyn
Burdnopis powieści
Iwana Turgieniewa
na aukcji
LONDYN (PAP). 180-stronowy burdnopis powieści Iwana Turgieniewa pt. „Ojciec i dzieci” zostanie wystawiony na sprzedaż 18 maja przez znaną londyńską firmę „Sotheby’s”.

niem lub został aresztowany, można szerszej opisać okoliczności;
6. z jakiego obozu nadchodzą listy, karty, telegramy — podać datę, godzinę, ewentualnie miesiąc nadania oraz informację uzyskaną inną drogą (np. przez zwolnionego żołnierza, listę w prasie okupacyjnej, PCK);
7. pożądane: dołączony odbitek foto lub kserograficzny z korespondencji z obozami; oraz innych istotnych dokumentów, jeśli takie zachowały się (np. fotografie);
8. imię, nazwisko, adres, telefon oraz stopień pokrewieństwa osoby zgłaszającej. W przypadku rodzin jeńców wymienionych w p. 4 (Policja Państwowa, Służba Więzienna itd.), osoby, które nadal chcą zachować incognito mogą nie ujawniać swych danych. Rozumiem, proszę jednakże sumiennie wymienić stopień pokrewieństwa np. wnuk, córka, zonia policjanta itp.
Nie zwiększając, dane te są pilnie potrzebne! Wasi bliscy muszą zostać upamiętnieni dla historii, a pamięć o nich ma być zachowana wśród potomnych. Zarazem informuję, że po zakończeniu w sierpniu druku w „Zorzy” lista ta, poprawiona i rozszerzona w oparciu o niedługo przez Czytelników materiały, zostanie szybko wydana w postaci kłiszek o odpowiednio wysokim nakładzie.
Inż. Jędrzej Tuchocki

Nasze MIASTO

Poszukujemy naśladowców doktora Jordana

Place zabaw — problem co roku aktualny

W maju minie 100 lat od chwili gdy dr Henryk Jordan założył w Krakowie park, myśląc o zapewnieniu dzieciom i młodzieży godziwych warunków do wypoczynku i rekreacji. W ciągu tych lat miasto niepokornie się rozrosło, ale jak trudno w nim o kultywatorów szlachetnych idei doktora Jordana. Z myślą o najmłodszych tworzono place zabaw, ich obraz jest jednak w większości tragiczny. Jest ich także za mało — są jeszcze rejon, gdzie podobnie

jak w Starej Olszy na 23 ulice i 4,5 tys. mieszkańców — placu zabaw nie ma ani jednego. Osobnym problemem są ośrodki spółdzielcze. Na terenie w/w, krakowskiego mieszkawców ok. 370 tys. mieszkańców, w tym ok. 130 tys. dzieci do lat 15. W projektowaniu osiedli mało uwagi poświęca się jednak terenom rekreacyjnym dla młodzieży. Dają one o sobie również trudności gospodarce spółdzielni mieszkaniowej —



A tak wygląda po deszczu plac zabaw przy ul. Bożego Ciała. Co na to gospodarze? Fot. W. KLĄG



Tu można odpocząć razem z dzieckiem — jest plac zabaw i laweczki dla dorosłych. Zadbane tereny należą do os. XXX-lecia.

coraz mniej jest funduszy na sierść opiekuńczą i wychowawczą. Są więc osiedla spółdzielcze, na których jak wos. Ruczaj placów zabaw wcale nie ma, a także i takie, w których liczba placów w stosunku do ilości zamieszkałych w nich dzieci jest znikoma. I tak np. w os. Bieżanów Nowy na jeden plac zabaw przypada 2600 dzieci, w os. Wysokim — 1670 a w os. Dąbrowszczyków — 1637. Trzeba tu zauważyć, że dzieci te mieszkają przecież w dużej odległości od centrum kulturalnego miasta i są w ten sposób całkowicie zdane na siebie i na bazę rekreacyjną również przełożonych szkół i przedszkoli. Sytuację pogarsza dodatkowo fakt, że spośród ogólnej ilości istniejących w osiedlach placów zabaw ponad 68 proc. ma bardzo skromne wyposażenie, nie przekraczające nielicznych uprzążeń!

Na bezpieczeństwo zabawy (oprócz usytuowania placu, nawierzchni, jakości urządzeń) wpływa także organizacja przestrzeni terenu, która powinna zakładać tworzenie odrębnych placów zabaw dla dzieci młodszych i starszych. Praktyka wykazuje jednak, że podział ten nie jest wykonywany a najmłodsi dzieci bawiące się ze starszymi stają się często ofiarami wypadków. Warto również

zapamiętać, że obok zapewnienia dzieciom typowych placów gier i zabaw, powinny być pozostawione na osiedlu tereny, na których najmłodsi: mogliby stworzyć sobie własny świat.

Jak mówili na swoim posiedzeniu krakowscy radni z Komisji Nauki i Oświaty trudno jest nawet o rejestr placów zabaw na terenie miasta nie podlegających spółdzielniom mieszkaniowym. Małe placówki, bardzo zaniedbane mają bowiem różnych gestorów, często takich, którzy już o nich nie pamiętają. Nikt się o nie również nie upomina, nie wykazują tu niestety także inicjatywy dziadkowie i ojcowie bezpośrednich ich użytko-wańców. 33 place podlegają PGM, ale ich stan również nie jest zadowalający.

Przeciwniegowa, ale nie przeciwludziska

Siatka jak kamfora

Zawsze przed zimą pracownicy Rejonu Dróg Publicznych w Krakowie w pobliżu tras najczęściej blokowanych przez zasypanych autostopowiczy przystanki przeciwniegowe. Tak też uczyniono i tym razem. Ponieważ w tym roku zima na szczęście nie dała się nam we znaki i nie wskazuje na to by jeszcze pokazała pazurki, przystąpiono do zbierania siatek z pół. I tutaj nastąpiło spore zakoszenie. Okazało się bowiem, że w wielu miejscach po siatkach przeciwniegowych nie pozostał nawet ślad.

Przeciwniegowa, ale nie przeciwludziska

Siatka jak kamfora

Złodziej znowu nie próżnował. Nie przeszkadzało im nawet to, że na siatce były namalowane niezmywalna farbą napisy „RDP”. Drogowcy mają już doświadczenie w takiej sytuacji i miały być w śledztwo na własną rękę powiadomili o kradzieży milicję. Jak na razie akcja MO zakończyła się odnalezieniem dwóch rolek siatki w gospodarstwach w Przegini. Dalsze poszukiwania w toku. A swoją drogą co też ludzimi się przyjadzie.

Pieśni żydowskie

Na recitalu pieśni żydowskich w języku żydowskim oraz romansów sefardyjskich i fragmentów literatury żydowskiej zaprasza Ośrodek Kultury i Informacji NRD w Krakowie i Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce. Recital odbędzie się 10 i 11 kwietnia o godzinie 18.30 w sali Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów przy ul. Sławkowskiej 30. Wykonawcami będą artyści z NRD: Jaldá Rebling — śpiew, Hans Werner Apel — gitara i lutnia oraz Wolfgang Katschner — gitara.

Spotkanie bez papierosa

Z okazji II ŚWIATOWEGO DNIA BEZ PAPIEROSA w DNIU PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA odbyło się w gmachu Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, SPOIKANTĘ BEZ PAPIEROSA, zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Przeciwytloniowe, na którym dr Tadeusz Roman przedstawił stan badań nad toksycnością polskich papierosów a dyr. Zakładów Przemysłu Tytoniowego Władysław Pello omówił ich produkcję na przeszło 40-lecie parku maszynowym. Na spotkaniu tym zasłużony działacz PTP, były kierownik Poradni Przeciwytloniowej dr Franciszek Tkaczyk udekorowany został Odznaką Honorową PTP.

MAŁA KRONIKA

● (bk) Uczelniany Ośrodek Myśli Społeczno-Politycznej AE (Rakowicka 27, paw. B. s. 151): Spotkanie z prof. dr hab. Andrzejem Garlickim nt. „Józef Piłsudski — jego rola w II Rzeczypospolitej” — 15.30.
● NCK (pl. Centralny 1): Spektakl muzyczny z okazji 200. rocznicy Rewolucji Fran-

Już wkrótce — spacery po Wiśle

30 kwietnia dwa pasażerskie statki, będące własnością „Żegluga Krakowska” poraz pierwszy w tym roku przetrzną taflę Wisły. „Majka”, „Nimfa”, z których każdy zamiera na pokład ponad 200 pasażerów kursować będą na trasie Wawel — Bielany do końca września — oczywiście jeśli pogoda dopisze. Na obu statkach czynne będą bufety oferujące spragnionym niekiedy widoków turystom na najo. kan-aki oraz różne wyroby cukierkane. Pozostające na własnym rachunku „Żegluga Krakowska” nie widzie się najlepiej. Przewozy pasażerskie zamiast zysków przyniosły w ub. roku 2 mln zł strat. Wynikły one przede wszystkim z rosnących kosztów remontów i utrzymania statków. Trzeba

W KDK „Pałac pod Baranami”

Konkurs recytatorski rozstrzygnięty

W KDK „Pałac pod Baranami” zakończyły się eliminacje wojewódzkie do XXXIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Odbywały się one w dwóch etapach: dla dorosłych i młodzieży szkół średnich oraz osobno — dla dzieci ze szkół podstawowych. W tym roku uczestnicy konkursu demonstrowali swoje umiejętności w recytacji i poezji śpiewanej a także prezentowali spektakle teatru jednego aktora. Wśród najmłodszych recytatorów najlepszy okazali się: Sylwia Pasłowska, Elżbieta

Na tandecie

Dżins w odwrócić?

Chyba do historii należą te czasy, gdy na tandecie można było upolować jakąś okazję w postaci taniego zachodniego ciucha wprost z paczki. Dziś takowy bez względu na to w jakim stanie się znajduje trzeba słono płać. Najlepszym tego dowodem są używane swetry wełniane, które oferują się w cenie od 10 aż do 40 tys. zł. Dla porównania nowe, ale za to турецkie, czarno-biało-popielate sweterki można kupić za 27—35 tys. zł, jednak są one coraz mniej chodliwym towarem. Na dobrą sprawę to samo można by powiedzieć o dzinsowych szlafkach ubrankach (spodnie — 20—36 tys. zł, spodnie



Przez trzy dni w Szk. Podst. nr 148 trwał konkursowy przegląd dorobku artystycznego świetlic szkolnych dzielnicy Podgórze. Zorganizowany został przez Wydział Oświaty i Wychowania Ud Kraków-Podgórze, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i MDK im. I. Gałęzianki. W konkursie uczestniczyło 15 zespołów działających w ramach świetlic szkolnych: w klasach I—IV. Konkurs odbywał się w kategoriach: zespołów tanecznych, teatralnych, rozpięwanych grup dziecięcych, konkursu kronik świetlicowych, w dziedzinie plastyki i zajęć techniczno-praktycznych. Wszystkie zespoły biorące udział w konkursie otrzymały dyplomy a zwycięzcy zostali: świetlica ze Szkoły nr 148, która otrzymała puchar inspektora oświaty i wychowania Ud Podgórze oraz świetlica Szkoły nr 90, która otrzymała nagrodę inspektora w wysokości 300 tys. złotych.

Na tandecie

Dżins w odwrócić?

razem do kupienia były m. in. czeski półautomat palnicy za 110 tys. zł, radzieckie sokowirówki za 30—38 tys. zł, polskie odkurzacze (27—38 tys. zł) oraz prasownice (180—250 tys. zł). Prawie w ogóle nie było telewizorów jeśli nie liczyć małego przenośnego radzieckiego telewizorka (120 tys. zł) i trochę większego „Junosta” (120 tys. zł). Nagrane trzydzienne taśmy video ceniono po 17—18 tys. zł. Z ciekawostek odnośnym pojawienie się kapeluszy-helmów do wypraw po pustyni w cenie 7—12 tys. sztuka. Jeszcze tylko sztućce, jepek i już można ruszyć na safari.

teatry

SCENA OPEROWA w Teatrze im. J. Słowackiego (pl. Ducha 1): R. Pawłowski: Królowa Saba — II. STU (Kraśnickiego 16): K. Swajgar: Na bosaka — 18, 22 FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1): Koncert najpiękniejszych arii operowych i pieśni — 19 (artyści występujący społecznie — całkowity dochód przeznaczony jest dla najbiedniejszych).

Pozostałe nieczynne

kina

ILUZJON — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 7): Krzyk strachu (ang. — 15 lat) — 16, 18, 20. KJÓW (Kraśnickiego 34): Obywatel Piszczyk (pol. 15 lat) — 16; Przemleło z wiatrem (USA 12 lat) — 18. KULTURA (Rynek 31 27): Jak to się tobi w Chicago (USA 18 lat) — 9, 15; Harry Angel (USA 18 lat) — 11, 13, 17; Andrej Rublow (ZSRR 15 lat) — 18. MIKO (Dzierżyńskiego 5): Casablanca (USA 15 lat) — 15, 17, 19; Ostatni cesarz (ang. 15 lat) — 19, 20. PA-SAZ: Bajki — 10, 13; Kłasztor Shaolin (Hongkong 15 lat) — 3, 10, 11, 19, 20; Być albo nie być (USA 15 lat) — 13, 15, 17, 19. ROTUNDA (Oleandry 1): DKO — Szkoda, że cie ty nie masz — 19, 20. SPINAK (Makowskiego 2): Mija (ang. 15 lat) — 15, 18, 20, 22. ŚWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpi 7): Szczęśliwa trzynastka (chiń. 12 lat) — 16; Pikarski poker (pol. 18 lat) — 18, 20. ŚWIAT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Nocny Jastrząb (USA 15 lat) — 15, 17; Wyrywający zła (USA 18 lat) — 17, 19; Billiti (fr. 18 lat — film z pogranicza) — 20. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Męskie sprawy (pol. 15 lat) — 15, 18; Trzech ojców (fr. 15 lat) — 18; Osaczona (USA 18 lat — przedprem.) — 20. WANDA (Waryńskiego 6): Gliniarz z Beverly Hills cz. I (USA 18 lat) — 18; Gliniarz z Beverly Hills cz. II (USA 15 lat) — 19; DFK: Dom przy Carroll Street (USA) — 20. WARSZAWA (Śrdom 15): Malone (USA 18 lat) — 15, 18; Stowarzyszenie zlochotców (fr. 15 lat) — 18; Interkosmos — Inner Space (USA 15 lat — przedprem.) — 20, 22. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): 20-00 (USA 18 lat) — pokaz (niez. w filmem) — 15, 30; Cobra (USA 15 lat) — 17, 19; Na srebrnym globie (pol. 18 lat) — 19, 20. POZYCZALNIE VIDEOKAS: Dzierżyńskiego 8: (9—20); os. Na Skarpi 7 (przy kłnie Światowid) (11—18).

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 23.00.

5.05 Poranne rozmait. roln. 5.25 Więcej, lepiej, nowocześnie! 5.30 Poranne sygnały. 8.15 Musz. Poranna. 8.30 Przegład prasy. 8.40 Radio Arty. 8.45 Zoln. zwlad. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Kona. prez. 11.30. 11.50 Drugi Komunikat o stanie wód 12.30 Radio Arty. 12.31 Muzyk. folklor. malowana. 12.45 Zielona echa. 13.00 Komun. 13.05 Radio Kierowców. 13.30 Z tańcem przez wieki. 14.05 Mag. Muzy. „Rytm”. 16.05 Muzyk. i aktualn. 17.00 Gwiazda roku — Ewa Czapreg. 17.30 Woktory. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 Drugi obieg gospodarczy. 18.20 Jazz i piosenka. 19.30 Radio dzieciom: „Bambi” — odcinek pow. 20.07 Na marginesie wydatrzeń. 20.10 Śladem naszych interwencji. 20.15 Konc. żyweń. 20.40 Przynajmniej zawsze ubecy. 20.45 A. Frlastawka — „Nowywał. onid chmurka złota”. pr. pow. 21.00 Komun. 21.05 Kronika sport. 21.30 Radiowy Suplement do Telewizyjnego Leksykonu Polskiej Muzyki Rozrywk. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Kroniki wędrowców Fr. Liszta. 23.15 Panorama świata. 23.30 Do słuchania we dwoje. 23.40—24.00 Polityczne prezentacje.

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 23-65-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: os. Na Skarpi 63

CHIRURGII DZIECIĘCEJ: Prokocim.

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 23-65-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: os. Na Skarpi 63

CHIRURGII DZIECIĘCEJ: Prokocim.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-80 Sławna (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999 — tel. miejskie 76-14-44

Wieliczka (Powstańców Śląskich 9) — tel. 999 78-12-89 Niepolomice — tel. alarmowy 198 tel. miejskie 21-02-09 (Iwanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte wszystkich szpitali wg rejolacji)

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe Łazarza 14 — tel. 999

zaczeka w domu — tel. 42-92-91 44-99-99

Krowdzka i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-60 Krowdzka i Białoprodukna 8, tel. 34-39-99

Krzyszowice tel. 98 06-20 Jermianowice — tel. 48 Przeworskie — telefon 9 Mysłenice telefon 999

40-

SPORT SPORT

Sensacja gonila sensacje

Była to kolejka sensacji. Bo jak inaczej nazwać remis kandydata do tytułu mistrzowskiego GKS Katowice z zagrożoną spadkiem Olimpią Poznań. I to remis na własnym boisku.

Drugi ligowy potentat, naspikowany kadrowicami — warszawska Legia przegrywa spotkanie w Wałbrzychu ze zdawałoby się już pogrzebanym do II ligi Górnikiem.

bramkę na 6 minut przed końcem (Kosowski).

Aktualny lider Górnik Zabrze nie potrafi wygrać w Łodzi z mocno w tym sezonie osłabionym ŁKS. Trenera Łazarka zapewne zmartwi wiadomość iż w tym meczu kontuzji (to kłóca) doznał Bakó, który jest przewidziany na środowy występ przeciwko Rumunii. (Wandzik leczy poważną kontuzję kolana).

Go! w 45 sekundzie!

Górnik W. — Legia 1:0 (0:0), bramka Kosowski 84.

ŁKS — Górnik Z. 1:1 (0:0), bramki: dla ŁKS Ziobor 78, dla Górnika Urban 74.

Lech — Ruch 1:2 (0:0), bramki dla Lecha — Pachelski 68, dla Ruchu K. Warzycha 43, Bak 51.

GKS Kat. — Olimpia 1:1 (1:0), bramki dla GKS Biegun 32, dla Olimpii Kaziów 67.

Jastrzębie — Pogoń 3:2 (0:0), bramki dla GKS Kusmierski 47, Biczak 51, Kraus 56, dla Pogoń Zielazowski 68, Krzystolik 79.

Szombierki — Śląsk 3:3 (2:0). Bramki dla Szombierki: Lisnek 8, 28, 84 — karny, dla Śląska: Tarasiewicz 47 — karny, 75, Socha 85.

Jagiellonia — Widzew 0:1 (0:0). Bramka Walczak w 80 z wolnego.

1. Górnik Z.	20 35 39-15
2. Ruch	20 32 26-12
3. Katowice	20 30 31-16
4. Legia	20 29 33-12
5. Lech	20 24 28-20
6. Widzew	20 22 20-15
7. ŁKS	20 21 24-26
8. Stal	20 20 21-19
9. Jagiellonia	20 18 11-17
10. WISŁA	20 15 22-30
11. Pogoń	20 14 26-35
12. Śląsk	20 14 24-25
13. Jastrzębie	20 13 15-24
14. Olimpia	20 13 21-31
15. Szombierki	20 11 27-41
16. Górnik W.	20 9 13-28

II LIGA I GR.

Gwardia W. — Zawisza 0:0, Piast G. — Chemik 2:0 (1:0), Stilon — Radomsk 1:0 (0:0), Górnik P. — Polonia 0:1 (0:1), Bałtyk — Jelcz 4:2 (3:0), Śleza — Zagłębie Wałb. 1:3 (1:2), Zagłębie Lubin — Arka 3:0 (1:0), Piast N. R. — Odra Wodź. 1:0 (0:0).

1. Zagłębie L.	20 38 40-8
2. Piast N. R.	19 26 20-9
3. Gwardia W.	20 25 18-12
4. Polonia	20 24 24-19
5. Jelcz	20 24 20-15
6. Zagłębie Wl.	20 23 27-19
7. Zawisza	17 22 24-13
8. Chemik	20 19 17-22
9. Odra W.	19 18 25-24
10. Bałtyk	20 17 22-26
11. Górnik P.	20 16 18-27
12. Stilon	20 14 15-22
13. Arka	20 14 15-23
14. Radomsk	19 13 13-22
15. Piast G.	20 11 14-31
16. Śleza	20 10 13-33

II LIGA II GR.

Zagłębie — Stomil 6:1 (2:1), Motor — Resovia 2:2 (0:2), Bełchatów — Górnik 1:0 (1:0), Stal RZ. — Karpaty 1:1 (0:0), Broń — Boruta 1:1 (1:0), Lechia — Avia 3:0 (1:0).

1. Motor	32 32-9
2. Zagłębie S.	31 29-6
3. HUTNIK	26 30-18
4. Stal RZ.	24 24-19
5. IGLOOPOL	24 24-20
6. Resovia	23 18-16
7. Stal St.W.	22 20-16
8. Górnik K.	22 20-17
9. Lechia	22 18-18
10. Bełchatów	22 13-13
11. Avia	18 20-22
12. Karpaty	14 15-27
13. Stomil	12 14-28
14. Boruta	10 7-24
15. Górnik Ł.	9 7-22
16. Broń	9 12-29

III LIGA VIII GR.

Cracovia — Wawel 2:1 (0:0), Garbarnia — Stal S. 3:0 (0:0), Sandecja — Unia T. 1:1 (1:0), Zelmer — Igloopol II 2:0 (1:1), Wisłoka — Stal II RZ. 2:2 (0:0), Tarnovia — Izolator 0:1 (0:0), Stal II M. — Łada 3:0 (1:0).

1. Cracovia	16 28 23-7
2. Garbarnia	16 23 22-9
3. Zelmer	16 23 25-12
4. Unia	16 21 21-12
5. Wisłoka	16 20 19-12
6. Sandecja	16 19 18-12
7. Tarnovia	15 16 13-10
8. Izolator	16 16 18-20
9. Igloopol II	16 15 21-21
10. Stal II RZ.	15 14 19-10
11. Stal II M.	16 14 12-17
12. Wawel	16 13 18-18
13. Stal S.	16 5 11-27
14. Łada	16 5 3-40

Nie rozpieszaliśmy licznej rzeszy kibiców krakowskiej klasy okręgowej. Teraz chcemy te braki naprawić. Od zeszłego tygodnia zamieszczamy w poniedziałek wyniki i tabelę, obecnie również w poniedziałek będziemy zamieszczać sprawozdanie z meczu. Na pierwszy ogień dajemy spotkanie dwóch niezwykłych dla krakowskiego sportu zespołów klubów: Bronowianki i Borku.

BRONOWIANKA: Bulek, Karliński, M. Pasławski, Kuder (Babik, 10 min.), Zajac, Łukasik, Marzec, Banaszkie-

Czy można sobie wymarzyć bardziej udany debiut w ekstraklasie? W 45. sekundzie meczu Wisła — Stal Mielec Tomasz Dziubiński (wychowanek Broni Radom) otrzymuje piłkę w narożniku pola karnego, decyduje się na natychmiastowy strzał i precyzyjnie uderzona piłka, mimo interwencji bramkarza Wojdygi, ląduje w siatce. 1:0 dla Wisły i jak się potem okazało, ta bramka zadecydowała o wygranej krakowian 1:0 (1:0).

Strzelec jednego gola dla Wisły miał wcześniej jeszcze kilka udanych zagrań, widać, że jest piłkarzem dobrym technicznie, z pomysłem. Kiedy w 83 min. opuszczał boisko, żegnano go burzą oklasków. Pisze tyle ciepłych słów pod adresem debiutanta mając nadzieję, iż nie dostanie zwrótu głowy od tych pochwleństw. Gwoli przestroze — już ni jednemu młodemu piłkarzowi „woda sodowa” przeszkodziła w zrobieniu kariery.

Drugim bohaterem wczorajszego meczu był dla mnie Robert Gaszyński. O ile w futbolu był raczej bezrobotny, to w II ligi — bez wątpienia pierwszoplanowa postać meczu. Dwukrotnie ratował swój zespół udanymi, bardzo ofiarnymi wybiegami. Zaraz na początku II połowy w odstępce 4 min. bronik groźnie strzelał Czachowskiego, Federuka i Tulacza, w 80 min. popisał się wspaniałą interwencją przy atomowym strzale Czachowskiego. Jego interwencje były bardzo pewne, mimo iż na slikskiej murawie przy padającym w II połowie

Debiutant na piątce

TOMASZ DZIUBIŃSKI Przystępowałem do meczu trochę stremwowany, miałem za sobą tylko 2 treningi z nową drużyną. Jak strzelec gola? Bożek wyrzucił piłkę z autu, odbiła się od kogoś z ławki, strzelec z ławki, w moim kierunku. Nie namyślałem się, strzeliłem w duży rog i za chwile odbierałem gratulacje od moich nowych kolegów. Mam lat 20 (data urodzenia 8. VII. 1968 r.) jestem wychowankiem Broni Radom, w Krakowie będę kończył odbywanie służby wojskowej.

Skutki lekceważenia...

2 tysiące kibiców Igloopolu było świadkiem przekonanych, iż ich drużyna zdecydowanie pokona na swoim stadionie najsłabszą drużynę II ligi — Górnika Łęczna. Przyjmowano nawet zakłady w jakich rozmiarach wygrała gospodarze, stawiano nawet na wyniki 5:0, 6:0...

Widać i piłkarze Igloopolu uwierzyli, iż rywal już przed meczem padł na kolana, że wystarczy tylko wyjść na boisko i bramki same zaczną padać. Lekceważenie rywala jeszcze raz srode zmściło się. Szakani na porażce górnicy wywalczyli remis 1:1 (1:1).

Zaczęło się dla gospodarzy bardzo dobrze, bo już w 9 min. Strojek strzelił gola. Było jesz-

Zostawili punkty

Piłkarze Hutnika nadal bez punktu w meczach wyjazdowych wiosennej rundy. Wczoraj hutnicy przegrali w Słalowej Woli ze Stalą 0:1 (0:0). Goście wystąpili bez zawodniczonego za żółte kartki Wesolowskiego (zastąpił go na obronie Kot), także bez Wali-gory (noga w gipsie). To może być tylko częściowe usprawiedliwienie ich słabej, bez wyrazu gry. Krakowianie mieli momentami, zwłaszcza w pierwszych 60 minutach, przewagę, mieli kilka dogodnych sytuacji (głównie Ser-

Pani sędzia na boisku

wicz, A. Mika, Dulemba, G. Pasławski.

BOREK: Sekuła, Knotek, Sołtyś, Drożdżak, Piowarczyk, Machaczka (Machno, 65 min.), Wanczura, Wrzesień, Bała, Rapacz, Szerbera.

Żółte kartki: M. Pasławski i Zajac oraz Piowarczyk i Szerbera. Spotkanie, które jako główny sędzia prowadziła pani Ewa Gajewska, rozpoczęło się od energicznych ataków Bronowianki, w 2 min. Dulemba w dogodnej sy-

Nasi „staruszkowie” pokazali klasę

„Srebro” Kucharskiego, „brąz” Grubby

Dwóch piłek zabrakło Leszkowi Kucharskiemu do zdobycia pierwszego w historii polskiego tenisa stołowego tytułu mistrza świata. Polak grający parze z Jugosłowianinem Kalinimem przegrał w finale turnieju gier podwójnych mężczyzn z reprezentantami RFN Fetnerem i Roskopitem 2:18, 17:21, 19:21.

Niewiele też brakowało, by Grubba i Francuz Gatien awansowali do finału turnieju gry podwójnej. W 1/4 finału zmierzył się z Roskopitem i Fetnerem (RFN). Spotkanie zakończyło się rezultatem 2:16, 19:21, 21:18 dla rywali.

A. Grubba w grze pojedynczej awansował do półfinału. W spotkaniu, którego stawką był awans do strefy medalowej Polak pokonał Kim-Taek-Soo (Korea Pld) 2:18, 21:19, 21:15.

Niestety w niedziele Grubba przegrał w półfinale z Waldnerem 2:16, 16:21, 19:21, 17:21, ale zdobył brązowy medal.

Debel kobiet Qiao Hong i Deng Yaping, Chen Jing i Xu Xiaoxin (wszystkie ChRL) 2:18, 21:19.

W malych derbach góra „pasy”

Historia się powtarza: liderujący w III lidze piłkarze Cracovii wygrywają w tym sezonie mecz z meczem, ale nie idzie z tym w parze gra widowiskowa, a przede wszystkim skuteczna. Nie inaczej było w derby w spotkaniu w Wawelu, w którym „pasiki” zwyciężyli 2-1 (0-0). Wyrazną przewagę w polu. Wiele dogodnych sytuacji, a strzałowiec z prawdziwego zdarzenia jak na lekarstwo. Kiedy jednak w odstępce 4 minut, wrócić po przerwie, Cracovia zdobyła dwa gole, wydawało się, że pójdzie za ciemem i wygra za trzy punkty. Owszem, były ku temu okazy, były też słuszne

Krakowska klasa okręgowa

Clepardia — Kabel 3:4 (2:3). Bramki dla Clepardii: Kowalik 2, Krawiec; dla Kabel: Poskrobko 2, Cygan, Wojcik.

Bronowianka — Borek 2:0 (2:0). Bramki: Dulemba, Banaszkiwicz.

Hutnik II — Święt Krzeszowski 1-3 (0-0). Dla hutników — Wortman, dla Święt: Wisniewski 2, Kardas.

Grębalowianka — Dalin Myślenice 2:0 (2:0). Bramki: Ziębka, Dzurdzia.

Tramwaj — Prokocim 2:1 (1:1). Dla Tramwaju: Wierciak 2, dla Prokocimia — Mielec.

Piłkarz Podłże — Gościbia Sułkowice 1:8 (0:2). Bramka

Jak zawsze w drugiej połowie kwietnia spotykały się

najlepsi hokeiści świata, by rozegrać mistrzostwa świata. Tym razem 3 czołowych zespołów gr. „A” rywalizować będzie o medale w sztokholmskiej supernowoczesnej „Globe Arena”. Hala w kształcie ogromnej kuli o wysokości 85 metrów i długości o podstawie 110 metrów może pomieścić ok. 16 tys. widzów (kilka spotkań rozegranych będzie w mniejszej hali „Scania-Stadion” w Soedentalje pod Sztokholmem).

Mistrzostwa będą maratonem, odbędą się w ciągu 17 dni aż 40 spotkań. Jak się dowiadujemy, polska TV pokaże relacje z 20 pojedynków, w większości będą to skróty przekazywane z poślizgiem. Nr. 15 bm. inauguracyjny mecz Polaków ze Szwecją zobaczymy tylko w wymiarze 40 min. I to po godz. 22. Będzie jednak kilka obszernych relacji, np. 25 bm. zobaczymy niemal w całości mecz Polska — USA. Dla Czytelników „Gazety” mamy dobrą wiadomość, będzie mieć w Sztokholmie swoje specjalnego wysłannika i zapewni szeroki serwis informacyjny.

Dzisiaj dla wszystkich sympatyków kauszokowego kraszka i dla tych, którzy za kilka dni zasiadą przed telewizorami przedstawiamy hokejowe „ABC”.

Po raz pierwszy przed 79 laty

Beda to 53. mistrzostwa świata i 64. mistrzostwa Europy. Skąd ta różnica? Otóż I ME odbyły się już w 1910 r. w Les Avants (Belgia, wygrała Anglia), pierwsze samodzielne ME zorganizowano dopiero w 1930 r. (Chamonix, wygrała Kanada), wcześniej w 1920, 24 i 29 r. ME rozgrywano w ramach turniejów olimpijskich. Po raz ostatni wspólnie olimpiadę i ME zorganizowano w 1968 r. w Grenoble. W latach 1972 i 1976 odbyły się obok igrzysk olimpijskich dodatkowe turnieje o ME (w 1976 r. w Katowicach). Od tego czasu w latach kiedy mamy turnieje olimpijskie nie ma ME.

Do zdobycia... dwa złote medale

Parę słów o regulaminie. Od meale (1929 Budapeszt i 1931 Krynicza).

Co to jest bodicek? Jakże się wymiary lodowiska? Długość od 56 do 61 m, szerokość od 26 m do 30 m, otoczone banda o wysokości od 1,0 m do 1,22 m. Bramka kolejowa ma wysokość 1,22 m, szerokość 1,83 m. Gra się 60 minut czystego czasu, 3 tercje po 20 minut.

W hokeju dozwolona jest gra ciałem na całym lodowisku. Można wykonać tzw. bodicek czyli zatrzymanie przeciwnika ciałem lecz tylko wtedy, gdy znajduje się on w posiadaniu kraszka. Za faule sędziowie kłuczą z gry na 2, 5, 10 minut lub do końca meczu.

ZSRR przed Kanadą

Jak wygląda rozdział medali w dotychczasowych 53. ME (złote, srebrne, brązowe).

1. ZSRR	20 — 7 — 4
2. Kanada	19 — 7 — 8
3. CSRS	6 — 12 — 13
4. Szwecja	4 — 12 — 10

W ostatniej sekundzie!

Anilana Łódź — Hutnik 34:30 (15:13). Szybki zaczęty mecz, w którym krakowianie dzielnie walczyli do ostatnich minut. Najwięcej bramek dla Anilany: Woroszyło 11, dla gości: Skalski 6.

Wisła Płock — Hutnik 29:30 (12:17). Bardzo zaczęty, twardy mecz, chwiliami brutalny. Za wszczęcie bójkii czerwone kartki otrzymali: Mokrzycki z Hutnika, Wisły zwycięską bramkę zdobyli z rzutu wolnego strzeżonego już po regulaminowym czasie. Precyzyjnym strzałem popisał się Prószyński i goście wywieźli z Płocka 2 pkt. Najwięcej punktów dla Hutnika: Skalski 10, Mularczyk 6.

Studenci turniej koszykowy

W hali UJ odbył się mistrzostwa Polski uniwersyteckich w koszykówce w konkurencji kobiet i mężczyzn. Gospodarze byli „gości” i zajęli dalsze miejsca. Wśród kobiet wygrał Lublin przed Toruniem i Poznaniem. UJ startował w grupie „B”, ukończając Szczecin 30:46 oraz przegrywając z Wrocławiem 58:85 i zajął 7 m. W konkurencji mężczyzn zwyciężył Toruń przed Wrocławem i Lublinem. Krakowianie również występowali w finale „B”: Kraków — Poznań 48:66, ze Szczecinem 57:80, i Warszawą 71:65. Końcowa klasyfikacja — 7 m.

Przyjemnym urozmaicheniem mistrzostw był występ zespołu „Słowianki” (kp)

W ligach zagranicznych

Anglia. W tabeli nadal na czele Arsenal 63 pkt. przed Liverpoolem 60 i Norwich 56. Te trzy drużyny licza się już tylko praktycznie w walce o mistrzostwo.

Bundesliga. 25 kolejka RFN nie wniosła zmian, lider Bayern zremisował u siebie z Werderem Brema 0:0, ma 37 pkt. i wyprzedza o 3 pkt. FC Koeln, o 5 — Werdera Brema, o 6 — Hamburger SV. Ten ostatni wygrał na wyjeździe z Bayer Uerdingen 2:0 (dobry mecz Furtoka).

Duży Lotek

I los: 1, 24, 34, 44, 45, 47.

II los: 1, 3, 12, 18, 23, 40

Z dalekopisu

W Szczybskim Jeziorze odbyły się finałowe zawody PE w skokach na średniej skoczni. Zwyciężył Hcm (Austria) 222,6 pkt., przed Parma — 217,6 i Dlubosem — 215,2 — obaj CSRS. 8. miejsce zajął Kowal — 203,5 pkt.

W rewanżowym meczu hokejowym Szwecja pokonała w Timraa Finlandia 5:1 (2:0, 2:1, 1:0). 2 bramki zdobył Stolarska 7. Kurs jest bezpłatny, rozpoczyna się 17 bm, o godz. 16.30. Szczęśliwa szansa dla byłych piłkarzy, którym umożliwił się złożenie egzaminu eksternistycznych.

Od soboty hokejowe emocje

„Gazeta” będzie miała w Sztokholmie specjalnego wysłannika

0 „złoto” w... 85-metrowej kuli

1959 r. wprowadzono podział na grupy. Aktualnie gr. „A” (najsilniejsza) liczy 8 zespołów, które grają I rundę systemem każdy z każdym. Po tej rundzie wyłoniony zostanie mistrz Europy (w tabeli nie uwzględnia się wyników Kanady i USA).

W II fazie turnieju (już o

Program MS

I RUNDA	
▲ 15 bm: CSRS — RFN (16), Kanada — Finlandia (16), Szwecja — Polska (19,30).	▲ 16 bm: Finlandia — CSRS (16), USA — Szwecja (16), Kanada — Polska (19,30), RFN — ZSRR (19,30).
▲ 18 bm: Kanada — USA (12,30), CSRS — Polska (16), ZSRR — RFN (19,30).	▲ 19 bm: ZSRR — Polska (12,30), RFN — Kanada (16), CSRS — USA (16), Szwecja — Finlandia (19,30).
▲ 21 bm: Polska — Finlandia (12,30), ZSRR — CSRS (16), RFN — USA (16), Szwecja — Kanada (19,30).	▲ 22 bm: CSRS — Szwecja (16), Kanada — ZSRR (19,30).
▲ 23 bm: USA — Finlandia (16), Polska — RFN (19,30).	▲ 24 bm: CSRS — Kanada (16), Szwecja — ZSRR (19,30).
▲ 25 bm: Polska — USA (19,30).	

Co to jest bodicek?

W II lidze bokserskiej cenne zwycięstwo odniosła Wisła pokonując Broń Radom 14:6. Punkty dla Wisły zdobyli: Ej-jleпка (3:0), Ejsmont I r. RSC, Zaglebie (3:0). Obt tak dalej!

Czarni Słupsk — Jastrzębie 13:7, Legia — Gwardia W. 0:11, Zagłębie Lubin — Stocznio-wicz 16:4.

W II lidze bokserskiej cenne zwycięstwo odniosła Wisła pokonując Broń Radom 14:6. Punkty dla Wisły zdobyli: Ej-jleпка (3:0), Ejsmont I r. RSC, Zaglebie (3:0). Obt tak dalej!

Czarni Słupsk — Jastrzębie 13:7, Legia — Gwardia W. 0:11, Zagłębie Lubin — Stocznio-wicz 16:4.